

ŚRODA
19/10/2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



W OLSZTYNIE POWSTAJE PIERWSZA ESTAKADA



BĘDZIE MIAŁA 270 METRÓW DŁUGOŚCI I 8 SZEROKOŚCI. ZAWIŚNIE 5 METRÓW NAD ULICĄ. CAŁA KONSTRUKCJA ZOSTANIE WYKONANA ZE SPECJALNIE IZOLOWANYCH ELEMENTÓW NIWELUJĄCYCH DRGANIA WYWOŁYWANE PRZEZ PRZEJEŹDŻAJĄCE GÓRĄ TRAMWAJE. \5

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT CODZIENNIE

ŚWIATOWY SUKCES
KURZĘTNIA \22



TRIUMF BENZEMY
I MANCHESTERU CITY \23



TRIUMF „HOŁKA”
I RADOŚĆ ADAMA \24



„SZESNASTKA”: DROGOWCY
POPROSILI O WIĘCEJ CZASU \3



NIE DAJ SIĘ
ZWYCIĘŻYĆ ZŁU \7



BRONIŁ BRAMKI,
STOJĄC O KULACH \11



JAK CO ROKU
WYBIERZ Z NAMI

NAJPOPULARNIEJSZEGO
SAMORZĄDOWCA
REGIONU!

Listy kandydatów
w każdy czwartek
w Gazecie
Olsztyńskiej

4222otbp-E-K

CZŁOWIEK | NATURA | TECHNOLOGIA

VI KONGRES
PRZYSZŁOŚCI 24XI 2022

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA W

KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

4122otbp-A-P

ISSN 0137-9127



4 2



9 770137 912033



„EGOISTYCZNY SOJUSZ” OSŁABIA EUROPE?

Podczas gdy wiele państw ograniczyło już znacznie zużycie gazu, rządy w Berlinie i Paryżu myślą przede wszystkim o sobie, a ich egoizm osłabia Europę w walce z Putinem – pisze dziennik „Spiegel”, zauważając, że „najwyraźniej w Europie różnie pojmuje się ducha wspólnoty”.

Jak podkreśla „Spiegel”, w wojnie gospodarczej toczony z Kremlem „solidarności nie mierzy się ilością państwowych pieniędzy, którymi rządy europejskie zasypują swoich obywateli, lecz ich chęć skutecznego przeciwdziałania rekordowo wysokim cenom gazu”.

Liczą się więc działania ograniczające zużycie energii, zwiększające jej dostawy, polepszenie organizacji zakupu paliw. „Ci, którzy przodują w tych aspektach, utrzymują ceny gazu na niskim poziomie, pomagając nie tylko swoim obywatelom, ale całej Europie” – zauważa gazeta, dodając, że „ta forma solidarności podejmowana jest ze skromnym entuzjazmem”.

Najgłośniejsi są najbardziej problematyczni

Dane z European Natural Gas Demand Tracker pokazują, jak 27 unijnych krajów w praktyce realizuje cele oszczędnościowe KE. W sumie nie osiągnęły one nawet wpółowie celu zmniejszenia zapotrzebowania na paliwo

tej zimy. „Najbardziej problematyczne okazują się tu kraje najgłośniejsze w trakcie brukselskich debat energetycznych. Z drugiej strony najlepiej poradziły sobie te kraje, w których warunki wydawały się najtrudniejsze: sąsiedzi Rosji” – podkreśla „Spiegel”.

Finlandii, która przed wojną zaopatrywała się w energię głównie w Rosji, do końca września udało się zmniejszyć zużycie gazu o ponad 50 proc. W nieco mniejszym stopniu udało się to także Litwie, Łotwie, Szwecji, a także Danii i Holandii.

Spełnić celu nie udało się Austrii, Czechom, Słowacji i większości krajów Europy Południowej. Portugalia zmniejszyła swoje przedwojenne zapotrzebowanie na gaz tylko o 4 proc., Włochy o 2 proc., a Hiszpania nawet zwiększyła je o 2 proc.

Najgorzej na tym tle wygląda Francja, gdzie zużycie gazu jest praktycznie na poziomie przedwojennym. Stało się tak głównie przez niesprawne krajowe elektrownie jądrowe, które musiały zostać zastąpione reaktorami gazowymi z są-



Fot. PAP

siednich krajów. Dodatkowo „wysokie dotacje rządowe nie zachęcają obywateli i firm do oszczędzania” – zauważa „Spiegel”.

Francja „ma zapewniłone czołowe miejsce w skali egoizmu w europejskiej polityce energetycznej” – dodaje „Spiegel”, podkreślając, że za jej jedynego rywala w tym względzie można uznać Niemcy, które organizując w ostatnich miesiącach zakupy gazu, „wykazywały się wrażliwością społeczną jak Sknerus McKwacz”. „Berlin syste-

matycznie przeliczytował swoich sąsiadów, jeśli chodzi o zakup gazu” – zaznacza „Spiegel”.

Autonomia na pokaz

Dane pokazują, że Niemcy zmniejszyły w tym roku swoją konsumpcję gazu tylko o ok. 10 proc., co „nie jest właściwą ilością dla kraju, który dzięki polityce Nord Stream 2 znacząco zwiększył zależność Europy od syberyjskiego gazu”.

Jeśli chodzi o energię, Francja i Niemcy tworzą „bardzo egoistyczny sojusz”.

Paryż sprzeciwia się gazociągowi hiszpańsko-niemieckiemu, w Niemczech partie polityczne blokują w wielu lokalizacjach nowe miejsca odwiertów gazu. Dodatkowo „Paryż i Berlin dają rządowi holenderskiemu argumenty za zamknięciem złoża gazowego w Groningen, które mogłoby zaopatrywać Europę we własne surowce przez wiele lat” – wylicza „Spiegel”.

Jak dodaje gazeta, UE lubi mówić o europejskiej autonomii, ale jeśli chodzi o kluczowy surowiec energe-

tyczny, kontynent „bez wahania zdaje się na eksporterów gazu płynnego z Zatoki Perskiej i USA”.

„Zamiast zezwolić na produkcję gazu z łupków na własnym kontynencie, Europejczycy wolą kupować paliwo w Ameryce za duże pieniądze, aby następnie dotować jego zużycie w kraju jeszcze większymi pieniędzmi. To zapewnia podwójną radość w Waszyngtonie i podwójną frustrację w Europie” – podsumowuje „Spiegel”.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości następujące wykazy:

- nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w drogę bezprzetargową do wydzierżawienia, położonych w Iławie, przy ul. Jagiellończyka,
- nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia w drodze przetargowej, położonej w Iławie, przy ul. Chodkiewicza.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoiawa.pl.

286221zi-A-G

RZĄD PRZYJĄŁ PROJEKT WALORYZACJI RENT I EMERYTUR

Przyszłoroczna waloryzacja emerytur i rent będzie z gwarantowaną podwyżką co najmniej 250 złotych – przekazał po posiedzeniu rządu premier Mateusz Morawiecki.

Rząd zajął się projektem nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i niektórych innych ustaw. Zakłada on podwyższenie wysokości najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinnej i socjalnej, a także najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. „Solidarność, solidarność między-



Fot. PAP - Paweł Suprenak

dzypokoleniowa, solidarność w polityce społecznej, to jest trzon naszej polityki, to podstawowy element, fundament całej naszej polityki. Podobnie jak to, że kiedy mamy czas kryzysu, kiedy wszystkim jest trudniej, staramy się pomagać

jeszcze bardziej, nie zostawiamy ludzi samych sobie” – powiedział szef rządu, który zaznaczył, że wyrazem tego jest m.in. planowana kwotowo-procentowa waloryzacja rent i emerytur, 13. i 14. emerytura, dodatki do ciepła i do węgla,

a także zamrożenie cen energii elektrycznej.

Premier dodał, że „najbliższa waloryzacja będzie (...) co najmniej na poziomie 250 zł i oczywiście odpowiednio wyższa, bo później procentowo-kwotowa dla tych emerytur, które przekraczają ok. 1800 złotych”.

„W ubiegłym roku dodatkowe wsparcie skierowane do osób starszych to było 35 miliardów złotych. I uwaga – to około 10 razy więcej niż w ostatnich latach naszych poprzedników (...) W tym roku, w kolejnym, będzie to ok. 43-44 miliardów złotych” – stwierdził szef polskiego rządu. ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynch
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DROGOWCY POPROSIŁI O WIĘCEJ CZASU

Wiemy, kto zaprojektuje obwodnicę Dobrego Miasta, ale oddala się decyzja w sprawie „szesnastki” od Mrągowa do Elku. Bez zmiany pozostaje termin wyboru korytarza obwodnicy Olsztyna. Drogowcy chcą to zrobić do końca roku.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Drogowcy wybrali spośród siedmiu chętnych firmę, która zaprojektuje obwodnicę Dobrego Miasta w ciągu drogi krajowej nr 51. To konsorcjum firm STI z Warszawy i S.Te.P. z Włoch. Jeśli nie zostaną złożone odwołania, to pod koniec października tego roku drogowcy chcą podpisać umowę z wybranym wykonawcą. Koszt prac, które mają potrwać 42 miesiące, ma wynieść 3,38 mln zł, z czego półtora miliona złotych wyklada dobromiejski samorząd.

— Oznacza to, że w połowie 2026 roku będziemy gotowi do ogłoszenia przetargu na realizację obwodnicy Dobrego Miasta w systemie „Projektuj i buduj” — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Planowana obwodnica będzie miała długość około 8 kilometrów. Jej początek będzie na styku z przebudowywanym obecnie odcinkiem DK51 Smolajny — Kosyń (termin zakończenia prac to luty 2023 roku), koniec zaś dołączy

się do istniejącej obwodnicy Barcikowa, omijając jednocześnie miejscowość Stary Dwór.

Do końca roku drogowcy mają wskazać korytarz, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna, jak też obwodnica Dywit, które też znalazły się w programie budowy stu obwodnic. Jest to jedna inwestycja, choć zdaniem niektórych trzeba rozdzielić te zadania, a nawet zrezygnować z obwodnicy Dywit. Wzdłuż przewodniczącego Rady Miasta Olsztyn Roberta Szewczyka powstanie obwodnica Olsztyna powoduje, że nie trzeba już budować obwodnicy Dywit i tym samym ingerować w Las Miejski. A pieniądze zamiast na obwodnicę Dywit lepiej wydać na podwyższenie klasy obwodnicy Olsztyna do drogi ekspresowej, czyli z dwoma jezdniami, bo według projektantów obwodnica ma mieć tylko jedną.

Oczywiście władze gminy Dywity są innego zdania. Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, uważa, że obie inwestycje — czyli obwodnica Dywit i obwodnica Olsztyna — są potrzebne, komplementarne, uzupełniają się i każda z nich będzie pełnić swoją rolę.



foto: Andrzej Sprzaczak

Oddana do użytku w sierpniu obwodnica Smolajny jest pierwszą ze stu obwodnic, których budowę zapowiedział rząd. Obwodnica Dobrego Miasta jest na liście rezerwowej rządowego programu

Czy można w ogóle rozdzielić te dwie inwestycje?

— Technicznie jest to możliwe, ale tutaj mamy konkretne zadanie, na które są zarezerwowane określone pieniądze w rządowym programie. I realizujemy to jako jedno zadanie. — zauważa Karol Głębocki.

Jednym z głównych czynników, które decydują o budowie tej, a nie innej drogi, są prognozy ruchu. W przypadku korytarza wschodniego prognozowany ruch na obwodnicy Olsztyna w roku 2051, w zależności od wariantu, wynosi od ok. 4 tys. po-

jazdów do ponad 13 tys. pojazdów na dobę. Wielkość ruchu na obwodnicy uzależniona jest od miejsca włączenia obwodnicy do drogi S16. Największy ruch prognozowany jest w wariantach łączących się z S16 w istniejącym węźle Olsztyn Wschód.

Natomiast prognozowany na 2051 rok ruch na obwodnicy Dywit wynosi od ok. 5 tys. pojazdów do 16,5 tys. pojazdów na dobę — w wariantach, gdzie obwodnice Olsztyna i Dywit mają wspólny przebieg po stronie zachodniej Dywit. A tak jest w przypadku wariantów 3 i 6 obwodnicy Olsztyna.

Gdy chodzi o korytarz zachodni, to prognozowany na rok 2051 ruch na obwodnicy Olsztyna wynosi od około 10 tys. pojazdów na dobę do 12 tys. pojazdów na dobę. W zależności od wariantu obwodnicy Olsztyna prognozowany ruch na obwodnicy Dywit wynosi od ok. 8 tys. pojazdów na dobę do ok. 12 tys. pojazdów na dobę.

Zatem, niezależnie już od korytarza, łatwo sobie wyobrazić, co oznacza brak obwodnicy Dywit. Ile aut dalej codziennie będzie wlewać się do Olsztyna drogą 51 przez Las Miejski?

Trudno sobie też wyobrazić, że miałyby nie zostać zmodernizowana „szesnastka” z Mrągowa do Elku. Rząd zapewnia, że jest zdeterminowany wybudować tę drogę, bo to — jak powiedział nam wcześniej minister infrastruktury Andrzej Adamczyk — droga życia dla Warmii i Mazur.

Tymczasem drogowcy wciąż czekają na decyzję środowiskową RDOŚ w Olsztynie dla budowy drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo — Orzysz — Elk. Wniosek w tej sprawie złożyli jeszcze w grudniu 2021 roku. Kiedy może być decyzja, tego dziś nie

wiadomo, ale na pewno nie w tym roku.

— Nie wcześniej niż pod koniec pierwszego półrocza przyszłego roku — oceniła Agata Możdziej, regionalna dyrektorka ochrony środowiska w Olsztynie.

Być może nawet później, bo właśnie RDOŚ przedłużyła z 14 października do 16 grudnia drogowcom termin na przedłożenie ujednoliconej wersji raportu oddziaływania na środowisko, bo było kilka aneksów do dokumentu. Skąd ta zwłoka?

— Potrzebujemy więcej czasu — tłumaczy Karol Głębocki powody, dla których GDDKiA wystąpiła o przedłużenie terminu.

To oznacza jednak, że raczej nie uda się jeszcze w tym roku zorganizować konsultacji społecznych w sprawie S16, które planuje przeprowadzić jeszcze RDOŚ. Tu powodem są emocje, jakie budzi budowa drogi. Zdaniem społeczników nie ma uzasadnienia dla budowy ekspresówki przez Krainę Wielkich Jezior Mazurskich i Biebrzański Park Narodowy. Uważają, że droga powinna powstać w korytarzu omijającym te obszary i proponują dwa alternatywne rozwiązania, w tym budowę nowej drogi przez... Łomżę.

SWOJE „WÓJTOWANIE” TRAKTUJĘ JAKO MISJĘ

Trwa plebiscyt Gazety Olsztyńskiej na Samorządowca 2022. W kategorii wójtów liderem jest Marta Kamińska, wójt gminy Barciany. Głosujemy do 31 października.

— Jak się pani czuje jako liderka rankingu, wyprzedzając wielu bardziej doświadczonych samorządowców z bardziej popularnych samorządów?

— Jest to dla mnie bardzo duże zaskoczenie. O samym plebiscycie dowiedziałam się od mieszkańców gminy, którzy informowali mnie, że właśnie na mnie zagłosowali. W związku z tym jest mi niezmiernie miło, że moja praca została dostrzeżona i doceniona. Mam nadzieję, że chodzi tu tylko i wyłącznie o to, co udało mi się do

tej pory zrobić w gminie Barciany i to jest cenione wśród mieszkańców.

— A co udało się zrobić przez te cztery lata dotychczasowej kadencji?

— Zrealizowaliśmy wiele większych lub mniejszych inwestycji. Nie sposób jest tu cokolwiek wyróżnić. Dla mnie każda inwestycja jest bardzo ważna, bez względu na jej rozmiar. W planach mamy przebudowę parku w Barcianach, co niewątpliwie wpłynie na estetykę miejscowości. W miejscu, gdzie latami stał i straszył „peerelowski” przystanek,



Fot. arch. prywatne

Marta Kamińska,
Wójt Gminy Barciany

teraz powstał skwer. Ta część Barcian w pobliżu kościoła zmieniła się nie do poznania. To jednak tylko jeden z przykładów

inwestycyjnych działań na terenie całej gminy.

— Czym jest dla pani „wójtowanie”?

— Traktuję je jako misję. Jak coś robię, to robię to od początku do końca. Wierzę w naszą gminę i potencjał jej mieszkańców. Wierzę, że w gminie Barciany da się żyć równie dobrze, jak w metropoliach. Jesteśmy pięknym rejonem. Niektórzy mówią, że jesteśmy na końcu świata. Dla mnie to początek świata.

— Jest pani jedyną kobietą stojącą na czele samorzą-

du w powiecie kętrzyńskim. Jak się pani odnajduje w tym, zdawałoby się, męskim świecie?

— Trafił mi się dobry skład. Bardzo dobrze czuję się wśród otaczających mnie panów. W każdym z nich mam jakieś wsparcie. Owszem, różnimy się. Nasze style zarządzania są zupełnie inne, ponieważ jestem kobietą. Kobieta ma trochę więcej empatii i ma inne spojrzenie na pewne rzeczy. To, co dla mnie często jest sprawą priorytetową, dla nich

jest banałem, bo stawiają na „twardsze” rzeczy. Dla mnie w byciu wójtem liczy się drugi człowiek. To jest podstawa w całym moim życiu.

WOJCIECH CARUK

Aktualne rankingi na
gazetaolsztynska.pl

TOP w kategorii wójt:

Marta Kamińska, Barciany
Michał Kontraktowicz, Stawiguda
Fabian Adrukajtis, Lidzbark Warmiński
Andrzej Dycha, Bartoszyce
Marek Jasudowicz, Giżycko

NIE KUPIĄ JUŻ PARÓWEK W DYSKONCIE

Sankcje, które Zachód nakłada na Rosję za napaść na Ukrainę, coraz bardziej wpędzają rosyjską gospodarkę w recesję i są bolesne dla samych Rosjan. A ci już nie poratują się parówkami z Polski.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Czy wojna w Ukrainie wkrótce się skończy? Mychajło Podolak, doradca prezydenta Wołodymyra Zelenskiego w rozmowie z „Bildem” powiedział, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, wojna może zakończyć się zimą lub wiosną 2023 roku. Ale zastrzegł, jeśli sprzyjać będą ku temu okoliczności. A te to m.in. dostawy broni dla Ukrainy. Oby świat stanął na wysokości zadania i dalej wspierał Ukrainę.

Jednak szybki koniec wojny wydaje się, a przynajmniej patrząc na ostatnie zmasowane i bestialskie ostrzały ukraińskich miast, nie tak rychły. Choć może tu Kremlowi bardziej chodzi o przywrócenie wiary Rosjanom, że ich kraj może tę wojnę wygrać.

Na razie jednak Rosjanie „utracili” Kaliningrad, który anektowali Czesi, a Finowie „zabrali” im St. Petersburg. To wszystko oczywiście tylko w mediach społecznościowych i jako reakcja na referenda, któ-

re Rosjanie urządzili na zajętych przez siebie ukraińskich ziemiach, w których mieszkańcy mieli się opowiedzieć za przyłączeniem ich do Rosji.

— To żart, próba obśmiania pseudoreferendów, które się odbyły na terenach okupowanych przez Rosję — mówi Tadeusz Baryła, ekspert z Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. — Ale znacznie już poważniejsza jest wymowa tego, co stało się na sesji plenarnej ONZ i oskarżenie Rosji o naruszenie integralności terytorialnej, czyli złamanie prawa międzynarodowego i próbę przeprowadzenia aneksji terytoriów wbrew konwencji, które podpisały państwa należące do ONZ. To już poważna sprawa, jak też oskarżenia Rosji o zbrodnie wojenne.

— Ale Putina przestraszy tylko klęska poniesiona na polu walki, a to zapowiada jeszcze długotrwałą wojnę, bo nie dojdzie do złamania oporu Ukraińców, wspieranych przez Zachód. Trzeba podziwiać Ukraińców za poświęcenie, za rosnący patriotyzm. Ukraińcy się nie poddadzą, to jest bit-



Ruch na polsko-rosyjskiej granicy jest minimalny

ny naród — dodaje Tadeusz Baryła. — Dla Putina Ukraina to sztuczny twór, który jest albo całkowicie terytorialnie i mentalnie podporządkowany Rosji, albo nie istnieje. Dla niego tylko taka opcja wchodzi w grę. I tak myśli większość elit rosyjskich sprawujących władzę. Uważają, że ma być tak, jak oni postanowili, i nie chcą przyjąć do wiadomości, że jakiś naród zdobywa niepodległość. Trwa zbieranie ziem ruskich i jest to proces w myśleniu przeciętnego Rosjanina nieuchronny, który ma doprowadzić do odbudowy wielkiej Rosji. To stawia w bardzo trudnej sytuacji rosyjską inteligencję, kręgi naukowe, bo jak się czuć dobrze w kraju,

w którym prawa obywatelskie są łamane, a wszystkie organizacje pozarządowe zostały rozwiązane?

Samoizolacja będzie postępować

Na ile unijne sankcje, która mają przeciw zmusić Rosję do wycofania się z Ukrainy (UE ogłosiła już ósmy pakiet sankcji), są skuteczne? Czy przynoszą twarde, namacalne efekty? Jak tłumaczy ekspert, to proces długotrwały, ale będzie też łączyć się z obniżeniem jakości życia w Europie. Bo choć poza surowcami Rosjanie nie mają co sprzedawać za granicę, to i tak osiągnęli większy o 10 procent zysk ze sprzedaży niż w 2021 roku. Jednak Rosja coraz bardziej będzie

się stawiała krajem nie tylko autarkicznym, ale zacofanym technologicznie.

Czy mieszkańcom sąsiadującego z nami obwodu kaliningradzkiego żyje się obecnie gorzej przez wojnę?

— Na pewno, bo nie mogą już tak swobodnie poruszać się po Europie, nie mogą zrobić zakupów ani w Polsce, ani na Litwie — zauważa Tadeusz Baryła. — I ten proces samoizolacji spowodowany wojną prowadzoną przez Rosję na Ukrainie będzie postępował. Do tej pory nie nastąpiło jeszcze wyraźne obniżenie poziomu życia mieszkańców, ale zaczęły się już kłopoty choćby z brakiem lekarstw, szczepionek dla dzieci. W naturze Rosjan nie są protesty, to jest społeczeństwo podda-

nego. Władza postanowiła i tak ma być.

Jednak ruch na polsko-rosyjskiej granicy nie zamarł. Dziennie granicę na działających dwóch przejściach w Grzechotkach i Bezledach przekracza kilkaset osób. Od 19 września do minionego piątku do Polski przyjechało z Rosji ponad 14 tys. osób, z tego 4 tys. stanowili Rosjanie.

Ale nie przyjechali na zakupy po przysłowiowe parówki do dyskontu, tym bardziej że 19 września weszły kolejne ograniczenia w ruchu z Rosją.

— Ruch turystyczny jest dalej zawieszony i zgodnie z najnowszymi przepisami do Polski nie mogą wjeżdżać obecnie też osoby w celach sportowych, kulturalnych i biznesowych — tłumaczy mjr Mirosława Aleksandrowicz, rzecznik komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. — Tak naprawdę mogą wjeżdżać jedynie Rosjanie, którzy posiadają Kartę Polaka, mają rodzinę w Polsce bądź jadą w celach dyplomatycznych do pracy lub szkoły. Kaliningradczyk, który chce się wybrać tylko i wyłącznie do nas na zakupy, do Polski nie wjedzie.

PRZEWODNICZĄCY RADY PRAWOMOCNIE SKAZANY

Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał w mocy wyrok skazujący Marka G. na karę grzywny za przekroczenie uprawnień w związku z pełnieniem funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej Piskiej. Sąd odwoławczy dodatkowo zdecydował, że wyrok w tej sprawie ma być podany do publicznej wiadomości.

Przypomnijmy. Sąd Rejonowy w Pisz 22 czerwca 2022 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w okresie od 14 grudnia 2020 r. do 5 stycznia 2021 r. przekroczył uprawnienia funkcjonariusza publicznego – przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej Piskiej i skazał go za to na karę grzywny w kwocie 3,6 tys. zł.

— Według ustaleń sądu oskarżony, mając wiedzę, że sala konferencyjna przy ul. Sikorskiego 21 w Białej Piskiej nie spełnia wymogów określonych m.in. w przepisach ustawy o samorządzie gminnym, umyślnie kilkakrotnie zwo-

ływał w tym miejscu sesje Rady Miejskiej w Białej Piskiej, po czym otwierał sesje i bez realizacji porządku obrad pomimo quorum zamykał sesje — informuje Adam Barczak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie. — Oskarżony, zamykając te sesje, powoływał się na to, że sala nie jest przygotowana do transmitowania i utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. W ocenie sądu Marek G. doprowadził tym samym do paraliżu pracy Rady Miejskiej w Białej Piskiej, uniemożliwiając podjęcie istotnych z punktu widzenia funkcjonowania



W grudniu 2021 r. na kilku kolejnych sesjach Rady Miejskiej nie zostały podjęte żadne uchwały

Gminy Biała Piska oraz jej jednostek organizacyjnych uchwał i działał na szkodę interesu publicznego Gminy Biała Piska. Sąd ustalił, że Marek G., w okresie od 18 stycznia 2021 r. do 22 stycznia 2021 r. w Białej Piskiej, ukrył dokument w postaci pisma z 12 stycz-

nia 2020 r. nadesłanego przez Sąd Okręgowy w Łomży, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Sąd uznał, że społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma, dlatego postępowanie karne wobec oskarżonego w zakresie tego czynu został umorzono.

Wyrok Sądu Rejonowego w Pisz 22 czerwca 2022 r. został zaskarżony tylko przez prokuratora, który w apelacji domagał się orzeczenia wobec Marka G. dodatkowo środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości — dodaje rzecznik.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 13 października 2022 r. zmienił wyrok sądu pierwszej instancji tylko w ten sposób, że orzekł wobec Marka G. środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Treść wyroku w tej sprawie ma być wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Białej Piskiej na okres 2 tygodni na koszt

oskarżonego. W pozostałym zakresie zaskarżone rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy. Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

W świetle obowiązujących przepisów Marek G. nie traci mandatu radnego i pozostaje nadal przewodniczącym Rady Miejskiej w Białej Piskiej — zgodnie z Kodeksem Wyborczym (art.11 § 2 pkt 1) „Nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (...)”.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

TU POWSTANIE PIERWSZA OLSZTYŃSKA ESTAKADA

Inwestycja tramwajowa to bez wątpienia jedno z najważniejszych przedsięwzięć w Olsztynie w ciągu ostatnich lat. Ikona nowej linii będzie estakada nad skrzyżowaniem ulic Krasickiego i Synów Pułku.

Najważniejsza wiadomość dla mieszkańców i władz Olsztyna jest taka, że prace na placu budowy inwestycji tramwajowej idą zgodnie z planem. To ważne, bo zgodnie z zapisami umowy termin oddania inwestycji tramwajowej w Olsztynie – czyli połowa października 2023 – jest ostateczny. Nie dlatego, że jest ona wyjątkowo uciążliwa dla mieszkańców, tylko dlatego, że jest dofinansowana z unijnego Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Oznacza to tyle, że inwestycja musi być ukończona we wspomnianym terminie. Cała inwestycja opiewa na kwotę 208 mln zł, z czego 69,53 proc. pochodzi z kasy unijnej.

Inwestycja tramwajowa bez wątpienia do najprostszych nie należy. Oprócz samych torów i infrastruktury – takiej jak przystanki czy pętle – wykonawca zobowiązał się bowiem do wymiany całej podziemnej sieci kanalizacyjnej czy ciepłowniczej. Całości prac dopełniają jeszcze przebudowane drogi, chodniki, ścieżki rowerowe czy tereny zielone. Jednym słowem – na terenie inwestycji tramwajowej jest co robić.

— Realizowane zadanie jest skomplikowanym i wielowarstwowym przedsięwzięciem. Na dodatek realizowanym „pod ruchem”, stąd skala trudności jest potęgowana – przekazuje Patryk Pulikowski z Urzędu Miasta w Olsztynie. — Przy budowie nowej nitki tramwajowej infrastruktury pracuje teraz 170-250 osób.

Tak jak napisaliśmy, inwestycji tramwajowa nie może się opóźnić. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz doskonale o tym wie, dlatego osobiście nadzoruje przebieg prac i goniące wykonawcę terminy. W połowie września prezydent spotkał się z wykonawcami nowej linii tramwajowej, ponieważ nie był zadowolony z tempa realizacji inwestycji. Okazało się, że działania podjęte przez prezydenta przyniosły skutek.

— Na pewno chcielibyśmy, żeby prace przebiegały sprawniej, niemniej po ostatnich spotkaniach z przedstawicielami wykonawcy zauważamy intensyfikację działań na placu budowy – informuje nas Patryk Pulikowski.

Intensywne prace, które trwają na skrzyżowaniu ul. Krasickiego i Synów Pułku,



Wizualizacja estakady

są związane z 270-metrową estakadą, która będzie przebiegała nad skrzyżowaniem. To nowatorskie w Olsztynie rozwiązanie znacznie wpłynie na płynność ruchu. Tramwaje i samochody poruszające się po tym ruchliwym skrzyżowaniu będą przejeżdżały niezależnie od siebie.

Sama budowa estakady to jeden z najdroższych elementów całej inwestycji tramwajowej. Sama jej budowa jest również trudnym logistycznie i zaawansowanym procesem pochłaniającym dużo czasu, którego



Na Piłsudskiego widać już nowe tory

zostało stosunkowo mało. Miasto jednak nie zrezygnowało z tego pomysłu.

Najczęściej powtarzanymi argumentami za budową wiaduktu było bezpieczeń-

stwo mieszkańców i znacznie zwiększona płynność ruchu.

Estakada będzie wznosić się na wysokość około 5 metrów nad ulicą. Będzie miała ponad 270 metrów długości i 8 szerokości. Cała konstrukcja zostanie wykonana ze specjalnie izolowanych elementów niwelujących drgania wywoływane przez przejeżdżające górami tramwaje.

Najtrudniejszym zadaniem, z jakim przyjdzie się zmierzyć wykonawcy, będą linie wysokiego napięcia. Jedną z podpór znajduje się bezpośrednio pod słupem energetycznym, dlatego konieczne będzie chwilowe wyłączenie sieci w regionie skrzyżowania i przebiegu linii w bezpieczny dla budowlanców sposób. Planowany termin takich prac to listopad tego roku.

Estakada powinna nabrać swojego kształtu już do końca 2022 roku. Przez najbliższe dwa miesiące ekipa budowlana rozpocznie zbrojenie jej układu nośnego. Zakończenie wszystkich prac na budowie nowej linii tramwajowej jest planowane na połowę października 2023 roku. **KAROL GROSZ**

NIETOPERZE POD SZCZEGÓLNĄ OCHRONĄ

Kilkadziesiąt miejsc zimowania dla hibernujących nietoperzy przygotowali pracownicy Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej. W tym celu wyremontowano stare piwniczki i poniemieckie schrony z czasów II wojny światowej.

Na terenie Puszczy Rominckiej i w jej okolicach przeprowadzono kompleksowy remont 36 obiektów, adaptując je na miejsca hibernacji nietoperzy. Są to głównie przedwojenne piwniczki i ziemianki pozostałe po nieistniejących już gospodarstwach.

— Przed wojną Puszcza Romincka zajmowała znacznie mniejszy obszar niż obecnie. Las wszedł na miejsca, gdzie kiedyś były wsie. Domy zostały zniszczone, ale piwniczki zachowały się w różnym stanie – wyjaśnił dyrektor Parku Jaromir Krajewski.

Prace remontowe polega-

ły na wymianie lub wstawieniu drzwi, okryciu piwnicznych okienek i innych niezbędnych naprawach. Aby zapewnić nietoperzom dogodne kryjówki, w których będą mogły spędzić zimę, na stropie i ścianach umieszczono cegły dziurawki i deski.

Na potrzeby nietoperzy przystosowano też pięć schronów przeciwlotniczych pozostałych po dawnej kwaterze głównej dowódcy Luftwaffe Hermanna Goeringa w lesie Kumiecie koło Gołdapi.

Park już od 20 lat zajmuje się czynną ochroną nietoperzy. Systematycznie przystosowuje różne



obiekty na zimowiska dla tych chronionych ssaków i monitoruje efekty swoich działań.

— Wyniki są wręcz rewelacyjne, bo nietoperze bardzo chętnie korzystają z wyremontowanych przez nas obiektów. Co roku mamy nowy rekord, jeśli

chodzi o liczbę hibernujących osobników i zróżnicowanie gatunkowe – powiedział Krajewski.

Liczebność zimujących nietoperzy systematycznie rośnie. Jeszcze w 2005 r. zinventaryzowano jedynie 45 osobników, trzy lata później było ich 132,

a w 2021 r. zimowało już 708 sztuk.

Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w lutym 2022 r. naliczono 803 osobniki, wśród których najwięcej było mopków zachodnich. Stwierdzono też obecność mroczka pozłocistego, nocka Brandta, nocka wąsatka, nocka rudego, nocka Natterera i gacka brunatnego.

Tegoroczne prace zostały sfinansowane z tzw. funduszy norweskich i budżetu państwa. W przyszłym roku – w ramach tego samego projektu pn. „Czynna ochrona zagrożonych siedlisk i gatunków na cennych przyrodniczo obszarach

Mazur Wschodnich” – zostanie m.in. rozwieszonych 85 skrzynek na letnie schronienia dla nietoperzy.

Zimą nietoperze chronią się w kryjówkach i zapadają w stan hibernacji. Wybierają zwykle różnego rodzaju podziemia. Musi tam panować wysoka wilgotność oraz stabilna, niska temperatura, która nie spada jednak poniżej zera stopni Celsjusza.

Nietoperze są objęte w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Prawo zakazuje ich płoszenia, przetrzymywania, zabijania oraz niszczenia siedlisk i kryjówek.

(PAP)

MARCIN BOGUSZEWSKI

ALICJA KRÓL I „CZAS NA GWASZ”

Zapraszam miłośników i miłośniczki sztuki, wrażliwców... Wszystkich, którzy są ciekawi tego, co mogą stworzyć osoby z głowami pełnymi pomysłów, które niekoniecznie tworzą zawodowo — mówi elbląska artystka Alicja Król, która realizuje kolejny ciekawy projekt.

Prace amatorów i profesjonalistów będzie można podziwiać od dziś w elbląskim Światowidzie. Uczestników projektu łączy technika i format. Wszyscy zaproszeni przez Alicję Król do stworzenia prac zgłębiali tajniki malarstwa gwaszowego, tworząc obrazy w dużym formacie — 100 na 70 cm.

Gwasz to farba wodna, nieco zapomniana technika rzadko jest używana w tak zwanej sztuce młodej. Projekt „Czas na gwasz” powstał w ramach przyznawanego przez El-

bląskie Towarzystwo Kulturalne Stypendium dla Młodych Twórców „Promocje 2021”.

— Celem wystawy jest promocja techniki gwaszowej przy wyjściu z założenia, że jeśli nikt teraz w niej nie maluje, to może malować w niej każdy. Wystawa jest zwieńczeniem projektu, który miał za zadanie popularyzację tej techniki. Zaprosiłam do swojej pracowni różnych twórców, podczas kameralnych spotkań malowaliśmy i wymienialiśmy się doświadczeniami artystycznymi. Podczas



foto: Łukasz Szturca

Alicja Król przyjechała do Elbląga z Ostrowca Świętokrzyskiego. Artystkę zachwycił żuławski krajobraz, a swoje prace związane właśnie z tym tematem prezentowała m.in. w olsztyńskiej galerii „Bakałarz”

wystawy będzie można zobaczyć na własne oczy to, co powstało podczas

naszych twórczych spotkań — przekazuje Alicja Król.

— Co ciekawe, osoby, które zaprosiłam do tworzenia obrazów, nie widziały prac pozostałych twórców, więc i dla nich wystawa będzie swego rodzaju niespodzianką. Nie ujawniamy też, kto jest profesjonalnym artystą, a kto amatorem, więc uczestnicy wystawy będą mogli trochę zabawić się zgadywaniem, kim są autorzy zaprezentowanych w Światowidzie prac — dodaje elbląska artystka.

Oprócz prac Alicji Król do 8 stycznia w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu

swoje prace, które powstały w ramach projektu „Czas na gwasz” zaprezentują również: Agata Dobrowolska, Hanna Utrata, Agata Marcinkowska-Fedeczko, Kamila Kornacka, Anna Karatkiewicz, Krzysztof Dobrowolski, Anna Sokołowska, Laura i Lilia Bork, AyaVarsha, Bogdan Kiliński, Mateusz Sobolewski, Beata Wąsik i Wiktoria Ram.

Wernisaż wystawy odbędzie się dziś — w środę 19 października o godzinie 18:00 w CSE „Światowid”.

KAMILA KORNACKA

MŁODZI NA RZECZ ZIELONEJ ZMIANY SZKÓŁ I SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Konferencją w elbląskim Ratuszu Staromiejskim rozpoczął się 20-miesięczny projekt „Green Up”. Biorą w nim udział m.in. Elbląski Park Technologiczny i gmina Braniewo.

Projekt angażuje w działania prośrodowiskowe trzech partnerów społecznych, instytucję otoczenia biznesu, trzy jednostki samorządu terytorialnego oraz dziewięć placówek edukacyjnych.

— Jest to innowacyjny projekt o charakterze międzynarodowym, w który zaangażowane są podmioty stanowiące partnerstwo. Stowarzyszenie WAMA COOP jest liderem tego

projektu. Partnerami są: Elbląski Park Technologiczny Stowarzyszenie RP Euroregion Baltic, organizacja Fonix z Norwegii. Chcemy przeprowadzić pilotażowo połączenie inicjatyw młodzieżowych z pracą samorządu i pokazać młodzieży, że jej inicjatywy związane z kwestiami ekologicznymi i zrównoważonym rozwojem dla samorządu są bardzo ważne. Planujemy włączyć aktywnie samorządy — mówi

Mateusz Dobkowski, koordynator projektu.

Na udział w projekcie zdecydowały się trzy gminy — Dzierżgoń, Nowe Miasto Lubawskie i Braniewo. Na ich terenach testowane będzie wdrażanie ekologicznych inicjatyw młodzieżowych. W każdej gminie diagnozowane będą potrzeby i zasoby w kontekście projektów i inicjatyw przyszłej perspektywy finansowej UE w zakresie

ekologii i zrównoważonego rozwoju.

— Chcemy zbadać zasoby gminy, aby sprawdzić, czym dysponuje — jakie ma instytucje, organizacje pozarządowe i inne podmioty aktywnie działające w sferze ekologicznej. A z drugiej strony planujemy zapytać przedstawicieli młodzieży, co jest dla nich ważne, jakie mają pomysły na swoje działania. Pod koniec projektu zderzymy to ze sobą, aby stwo-

rzyć długofalowy program współpracy młodzieżowej. W trzech gminach, które biorą udział w projekcie, aktywnie działają młodzieżowe rady gmin — tłumaczy Dobkowski.

I dodaje: — Prowadzone będą innowacyjne warsztaty interaktywne, które będą prowadziły osoby z Politechniki Gdańskiej. Warsztaty będą nastawione na praktykę. Nie będzie teorii, suchych wykładów tylko praktyka. W ramach

warsztatów będziemy starali się pokazywać, że włączenie aktywnej postawy młodzieży jest bardzo ważne. Często podczas prowadzonych warsztatów wiele pomysłów zostaje na kartce, a my chcemy pokazać, że można uzyskać praktyczny wymiar, nawet siedząc przy stole i pisząc coś w zeszycie. Planujemy później zrealizować najciekawsze pomysły, właśnie w ramach naszego projektu.

EWELINA GULIŃSKA

KANAŁEM ŻEGLUGOWYM PRZEPRAWIŁO SIĘ PONAD 300 JEDNOSTEK

Jak poinformował PAP Urząd Morski w Gdyni, od 18 września do 16 października przez nowy Kanat Żeglugowy na Mierzei Wiślanej prześluzowanych zostało 309 jednostek.

Z kierunku Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślaną było to 158 jednostek dużej przeprawy i trzy małej przeprawy, a z kierunku Zalewu Wiślanego na Zatokę Gdań-

ską 138 jednostek dużej przeprawy i 10 jednostek małej. Urząd Morski podał, że statki podpływały też do portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej i portu od Zalewu

Wiślanego bez zamiaru przeprawy. Duża przeprawa oznacza, iż po to, by taka jednostka mogła się przeprawić, konieczne jest otwarcie mostów, które są na wysokości 4,60 m.

W przypadku małej przeprawy taka jednostka jest w stanie przepłynąć pod mostami i wystarczy otworzyć bramę śluzy.

Aby nowa droga wodna łącząca Zalew Wiślaną

z Zatoką Gdańską była funkcjonalna i możliwe było dotarcie do portu w Elblągu większych niż żagłówki jednostek, potrzebne jest pogłębienie torów wodnych na Zalewie Wiślanym i rzece Elbląg, a także pogłębienie infrastruktury dostępowej.

II etap inwestycji obejmuje przebudowę istniejącego toru wodnego na rzece Elbląg w zakresie obudowy brzegów, które docelowo przejmą funkcje ziemnych wałów przeciwpowodziowych, budowę przystani niskich, ułatwiających dostęp do rzeki, oraz budowę mo-

stu obrotowego nad rzeką Elbląg w Nowakowie, wraz ze zmianami układu drogowego. III etap obejmuje natomiast pogłębienie toru wodnego na Zalewie Wiślanym.

Wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk w połowie września mówił, że prace dotyczące II etapu są zaawansowane w 67 proc., a III — w 29 proc. Jak podkreślał, „wszystkie prace są prowadzone zgodnie z harmonogramem i ostateczny termin zakończenia całości inwestycji nastąpi jesienią przyszłego roku”.

PAP/AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 14 października 2022 roku do 3 listopada 2022 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

28922see1-a-M

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykaz na sprzedaż, dzierżawę i najem nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork. Wykaz ten znajduje się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

21222sezt-A-G

NIE DAJ SIĘ ZWYCIEŻYĆ ZŁU

W Olsztynie pamięć o męczeńskiej śmierci, ale i przestaniu, które zostawił błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko, jest ciągle żywa. Dziś mija 38. rocznica porwania i zamordowania kapelana Solidarności, który nawoływał: „Zło dobrem zwyciężaj”.



**STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI**
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Ksiądz Jerzy Popiełuszko był podobny do współczesnych świętych, którzy patronują młodzieży. Radosny, lubiący życie, uwielbiał gadżety, marzył o podróżach, czerpał radość z jazdy samochodem. Lubiał grać w ping-ponga, brydża czy tysiąca. Swojego psa nazwał Tajniak.

W powołaniu kapłańskim umiłował prawdę. Głosił ją bez lęku. Był duszpasterzem ludzi pracy, kapłanem „Solidarności”, obrońcą praw człowieka w czasie prześladowań stanu wojennego. W chwili śmierci miał 37 lat. W 2010 roku, po 13 latach procesu beatyfikacyjnego, został ogłoszony błogosławionym. Trwa jego proces kanonizacyjny.

Kim był?

Urodził się 16 września 1947 roku w Suchowoli jako Alfons Popiełuszko — takie imię otrzymał na chrzcie, na cześć św. Alfonsa Marii Liguoriego. Pochodził z patriotycznej rodziny. Św. Rafał Kalinowski był wujkiem stryjecznym jego mamy — Marianny Popiełuszko. Zaraz po maturze wstąpił do seminarium. Po pierwszym roku studiów został powołany do wojska i przydzielony do jednostki specjalnej o zastrzyżonym rygorze w Bartoszycach.

— O prześladowaniu Jerzego z powodu praktyk religijnych wiem tylko od jego kolegów. Mówili o tym, że stał długi czas na mrozie bez butów, goniono go po schodach w pełnym rynsztunku wojskowym i pozbawiano przepustek do rodziców i seminarium. Koledzy Jerzego wyznali mi, że był dla nich duchowym przywódcą i podtrzymywał ich w powołaniu do kapłaństwa — wspominała jego mama, Marianna Popiełuszko.

Od sierpnia 1980 związał się ze środowiskami robotniczymi. Wspierał „Solidarność”. W czasie strajku odprawił mszę w Hucie

Warszawa. W stanie wojennym organizował pomoc charytatywną. Wspomagał prześladowanych i skrzywdzonych. Rozdzielał dary przywożone z zagranicy. W kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie organizował msze za ojczyznę. Ich głównym przesłaniem były słowa „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Męczeńska śmierć

Ksiądz Jerzy na celowniku władz PRL był od chwili wstąpienia do seminarium. Po odprawieniu mszy żałobnej po zamordowanym przez komunistów maturalistę z Warszawy — Grzegorza Przemysku — zaczął dostawać pogroźki. Już 13 października 1984 roku przyszli mordercy księdza próbowali zatrzymać jego samochód koło Gdańska. Kierowcy udało się uciec. Funkcjonariusze mieli wówczas w samochodzie między innymi narzutę, worki, łopaty i kamienie.

Prymas Józef Glemp chciał go ratować, proponując 16 października 1984 roku wyjazd na studia do Rzymu. Ksiądz Jerzy Popiełuszko z propozycji nie skorzystał. Zginął 19 października 1984 roku. Uprawdzili go i zamordowali funkcjonariusze SB, gdy wracał do Warszawy po mszy odprawionej w parafii św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Po brutalnym pobiciu i strasznych torturach esbecy skrupowali księdza sznurem, ciało obciążyli workiem z kamieniami i wrzucili do rzeki.

Wielka manifestacja

Pogrzeb księdza Jerzego zgromadził setki tysięcy Polaków, którzy przyjechali do Warszawy oddać hołd zamordowanemu kapłanowi i obrońcy robotników. Proces morderców trwał latami, a skazani za bestialski mord już wyszli z więzień.

— W listopadzie 1984 roku, kiedy nadal obowiązywały wprowadzone przez reżim Jaruzelskiego rygory stanu wojennego, śmierć ks. Jerzego Popiełuszki była dla mnie, jak



Ksiądz Jerzy Popiełuszko

i dla ogromnej większości Polaków ogromnym wstrząsem. Napisałem wtedy wiersz poświęcony tej tragedii. Wówczas pracowałem w Rozgłośni Polskiego Radia w Olsztynie i wiersz zamieściłem w audycji zatytułowanej „Myśląc ojczyzna...”. Audycję zarekwirował redaktor naczelny radia i nie ukazała się na antenie. Wkrótce byłem zmuszony odejść z radia — wspomina działacz pierwszej „Solidarności” Zenon Złakowski.

— Ksiądz Jerzy Popiełuszko to święty mojego pokolenia. Był człowiekiem głębokiej wiary, był patriotą i społecznikiem. Stał się obrońcą prawdy. Miało to swoją cenę. Wierzę, że krew Księdza Męczennika ma wartość i moc nieprzemijającą — stwierdza radna wojewódzka Bożena Ulewicz.

— To była ogromna rozpacza, ale myślę, że w ludziach była też świadomość, że mimo wszystko w tej sytuacji nie możemy się poddać — wspomina Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, internowany i prześladowany działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Zginął, bo pamiętał

Pamięć o męczeńskiej śmierci księdza Jerzego i jej manifestowanie

spotykało się z agresją ze strony komunistycznych władz. Agresją tak wielką, że w rok po mordzie na kapłanie „Solidarności” — w Olsztynie został zamordowany student, który upamiętniał księdza Jerzego. Patrol ZOMO zatrzymał Marcina Antonowicza w nieprzypadkowym dniu 19 października 1985 roku, w rocznicę porwania i umęczenia kapelana „Solidarności”. Na obecnej ulicy Dworcowej w Olsztynie, a wówczas Kaliningradzkiej, Marcin został zabrany do milicyjnego Stara, a jego koledzy otrzymali polecenie rozejścia się. Kilkanaście minut po zatrzymaniu został znaleziony na ulicy w ciężkim stanie. Nieprzytomny, z krwakiem mózgu...

Pogrzeb Marcina Antonowicza 6 listopada 1985 roku był wielką manifestacją patriotyczną. Uczestniczyło w niej kilkanaście tysięcy osób, które przemarszerowały ulicami Olsztyna. Spoczął na olsztyńskim Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Poprzecznej.

Błogosławiony kapłan

Kiedy ks. Jerzego Popiełuszko ogłoszono błogosławionym, jego relikwie złożono w Pantheonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Pere-

grynowały m.in. do Gietrzwałdu. W 2012 roku były wystawione w olsztyńskiej konkatedrze Świętego Jakuba. Ich fragmenty są w ośrodkim kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Od 16 lat na grób księdza Jerzego organizowana jest pielgrzymka rowerowa z Olsztyna. W drodze olsztyńscy pielgrzymi spotykają się z grupą biegnącą z Katowic — rekrutującą się z byłych górników kopalni Wujek — i grupą, która do Warszawy wyrusza z Radomia.

— Byłem więźniem tego systemu komunistycznego, za uwolnienie z którego ksiądz Jerzy Popiełuszko oddał życie. Jestem z tego samego pokolenia, co on. Urodziliśmy się w jednym roku. I w związku z tym czuję się zobowiązany, żeby o nim pamiętać i co roku jeździć do jego grobu — mówi Władysław Kałuziński ze Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro-Patria”.

Ksiądz Jerzego upamiętnia m.in. figura umieszczona w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kapłan Solidarności ma swoją ulicę i w Olsztynie, i w Bartoszycach, gdzie służył w wojsku. Jest patronem szkoły w Smolajnach.

Uroczystości rocznicowe

Uroczystości w 38. rocznicę porwania i śmierci księdza Jerzego rozpoczną się w Olsztynie dzisiaj o godzinie 18 od mszy w kościele NSPJ przy ulicy Kopernika. Oprawę liturgii zapewnią uczniowie XIII katolickiego Liceum im. Świętej Rodziny. Po mszy o godzinie 19.15 delegacje organizacji patriotycznych złożą wieńce pod Pomnikiem Wolności na Placu Solidarności. Organizatorami są: Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej, Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro-Patria”, Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie, Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”. Patronat nad obchodami objął wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

Na śmierć księdza Jerzego Popiełuszki

*Zabili skrycie
z nienawiści do prawdy*

*oto znów człowiek
w rękach oprawców
w koronie boleści
w chwili śmierci
jako samotny*

*w tę noc my wszyscy
byliśmy daleko
gdy oni tam celnie
mierzyli w niego
i w nasze serca*

*do Wisły wrzucili
umęczone ciało
chcieli w jej głębinie
skryć świadectwo zbrodni
by zdało się wszystkim
że prawda utonie
strach się rozkrzewi
a zło bezkarnie
wyda pełny owoc*

*i słyszał było
tylko dźwięk srebrników
dźwięk pustych sumień
żądnych
sowitej zapłaty*

*zabili księdza
kapłana Boga
który zmartwychwstał*

ZENON ZŁAKOWSKI
(LISTOPAD 1984)

PLANUJĄ ZAOSTRZENIE PROTESTU, ALE PRZESTĘPCY NIE BĘDĄ BEZKARNI

Zaostrza się protest policjantów. Stróże prawa walczą o wzrost wynagrodzeń. Zapowiadają, że rzadziej będą karać mandatami, a częściej pouczać osoby, które dopuściły się wykroczeń. Nie będzie jednak taryfy ulgowej dla przestępców.

W obliczu inflacji wiele osób decyduje się na dorobienie do pensji. Jednak gdy np. lekarze mogą prowadzić dodatkową praktykę prywatną, a nauczyciele udzielać korepetycji, to policjantom trudniej jest uzupełniać braki w domowym budżecie.

— Policjant nie ma możliwości uzyskania dodatkowego dochodu bez zgody przełożonego. Tym samym inflacja skutecznie wpływa na obniżenie budżetu domowego policjantów. Dlatego zawiązaliśmy komitet protestacyjny — wyjaśnia Rafał Bielecki, przewodniczący OM NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Region Warmińsko-Mazurski.

Przypomnijmy, że Rada Tymczasowa Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy

i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę o rozpoczęciu akcji protestacyjnej. Jak czytamy w komunikacie przysłanym do naszej redakcji, decyzja zapadła po niespełnieniu postulatu o 20-procentowej waloryzacji wynagrodzeń w sferze budżetowej, o które wnioskowały wszystkie centrale związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”.

Krajowa Sekcja Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność” po analizie ustawy budżetowej stwierdziła, że zapisana „kwota bazowa 1740,64 zł jest przez stronę związkową nie do przyjęcia, a proponowana jej wysokość określona na 7,8 procent skandaliczna w stosunku do podanej przez GUS wysokości inflacji za wrzesień na poziomie 17,1 procent oraz przewidzianemu wzrostowi

wynagrodzenia minimalnego w sektorze prywatnym w wysokości 16 procent”.

Policjanci związkowcy chcą walczyć o przywrócenie atrakcyjności zawodu policjanta, m.in. postulując wprowadzenia waloryzacji kwoty bazowej w ustawie budżetowej na rok 2023 na poziomie 20 procent, która miałaby obowiązywać od 1 stycznia 2023 roku, a także m.in. wypłatę zaległych świadczeń socjalnych zbieżącego roku do końca roku czy też podniesienie świadczeń socjalnych funkcjonariuszy i zrównanie ich ze świadczeniami żołnierzy.

„Środowisko mundurowe jest zdeterminowane walczyć o godne zarobki dla funkcjonariuszy i pracowników wszystkich służb mundurowych w Polsce — czytamy w przesłanym komunikacie. — Tylko spełnienie powyż-

szych postulatów przez stronę Rządową daje gwarancję, że ochrona ustanowionej Konstytucją Rzeczypospolitej Polski porządku prawnego, zapewnienie bezpieczeństwa Państwa i Jego obywateli przez Policjantów z narażeniem życia będzie realizowane na wysokim poziomie zgodną pensją”

— podsumowują w swym komunikacie policjanci związkowcy.

Pierwszy etap protestu obejmował przedstawienie postulatów i oczekiwanie na odpowiedź ze strony rządowej.

— Akcja protestacyjna odbywała się na zasadzie informacji, wysłaliśmy także pisma m.in. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, informujące o naszych postulatach. Działamy zgodnie z prawem. Jeśli nie dojdzie do poroz-

umienia, zapewne przystąpimy do akcji oflagowania pojazdów oraz informowania obywateli o naszej trudnej sytuacji. Na pewno nie chcielibyśmy doprowadzić do tego, że policji zabraknie na ulicach naszych miast — podkreślał na początku października przedstawiciel policyjnych związków.

Ta odsłona akcji protestacyjnej jednak nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

— Podjęliśmy decyzję o zaostrzeniu akcji protestacyjnej. Chodzi o wykorzystanie artykułu 41 Kodeksu wykroczeń, czyli stosowanie szeroko pojętego pouczenia za popełnione wykroczenia — mówi Rafał Bielecki. — Zalecamy także wydłużenie czasu pracy funkcjonariuszy poprzez dokładniejsze sporządzanie dokumentacji oraz przekazywanie dokładnych, ob-

szernych informacji związanych z pouczeniami osób.

Nie oznacza to jednak, że osoby łamiące prawo mogą czuć się bezkarnie, a na ulicach policji miast i miejscowości będzie mniej bezpiecznie.

— Nie powinno być tak, że w budżecie państwa jest przewidziana kwota wynikająca z pracy policjanta. Praca policjanta bowiem przede wszystkim polega na ochronie życia i zdrowia obywateli. Nie ma takiej możliwości, że policjanci, dla których służba jest całym życiem, odstąpią od dbania o bezpieczeństwo obywateli. Zapewniam, że przestępcy nie mogą się czuć bezkarni — podkreśla przewodniczący OM NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Region Warmińsko-Mazurski.

RAZ

REKLAMA



WIECZÓR SAUNOWY
SAUNOWANIE WSCHODNIE

21.10.2022 R.
PIĄTEK | GODZ. 21:30

CENA:
150 ZŁ / ZA OSOBE

- ◆ zmysłowe rytuały saunowe z saunamistrzem
- ◆ seanse połączone z pielęgnacyjnymi okładami i maseczkami na ciało
- ◆ aromaterapeutyczne i uwodzące nuty zapachowe
- ◆ degustacja pałacowych nalewek
- ◆ smaczne koktajle oraz desery w formie bufetu
- ◆ do dyspozycji gości basen, jacuzzi, sauna fińska, sauna IR, strefa relaks

ZAPRASZAMY DO ZAPISÓW W RECEPCJI SPA 89 644 94 72

PAŁAC MORTĘGI HOTEL & SPA | MORTĘGI 3 | 14-260 LUBAWA | RECEPCJASPA@PALACMORTEGI.PL | WWW.PALACMORTEGI.PL

Alfa Romeo
F1 TEAM



TITLE SPONSOR

#Dobry
Kierowca



OSZCZĘDZAJMY WODĘ ZDZIECIĘCĄ ENERGIĄ



Wybierz myjnię z zamkniętym obiegiem

Bo taka myjnia filtruje zużytą wodę,
by wykorzystać ją ponownie.

dobrykierowca.orlen.pl

W GMINIE POJEDZIEMY JAK PO STOLE

Gmina Biskupiec w powiecie nowomiejskim wyróżnia się w realizacji inwestycji drogowych. Jak pozyskane fundusze zmieniają krajobraz drogowy w gminie i jakie inne projekty są lub będą realizowane, pytamy Arkadiusza Dobka, wójta gminy Biskupiec.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Na początku czerwca w Działdowie odebrał pan promesę opiewającą na kwotę ponad 9,6 miliona złotych z drugiej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych...

— W ramach otrzymanych funduszy zrealizowana będzie przebudowa drogi gminnej w Rywałdziku na odcinku ponad 800 metrów, przebudujemy także drogę Słupnica – Podlasek Mały na odcinku liczącym ponad 3 kilometry. Ta droga będzie dostosowana do obecnych wymagań technicznych. Wykonane zostaną zjazdy na pola i do posesji oraz pobocza gruntowe. Prace modernizacyjne obejmą także inną drogę: Podlasek – Wałdowo na odcinku 1,5 kilometra. Zakończenie wszystkich robót planowane jest na grudzień tego roku.

— W przyszłym roku kolejna droga gminna doczeka się remontu. Na tą in-

westycję gmina otrzymała ponad 3 miliony złotych

— W połowie lipca, w Elblągu, odbyła się konferencja dotycząca rozstrzygnięcia naboru wniosków z Rządowego Funduszu Polski Ład. Tam również, w towarzystwie samorządowców z województwa warmińsko-mazurskiego, odebrałem promesę na ponad 3 miliony złotych na rozbudowę z przebudową drogi gminnej na odcinku Biskupiec - Piotrowice, o długości prawie 3 kilometrów. Droga ta będzie rozbudowana w przyszłym roku.

— Również w roku 2023 modernizację czeka inna, ważna dla lokalnej komunikacji, droga Biskupiec – Lipinki...

— MIESZKAŃCY NASZEJ GMINY DOBRZE WIEDZĄ, JAK ISTOTNĄ ROLĘ W KOMUNIKACJI PEŁNI TEN NIESPEŁNIA 4,5-KILOMETROWY LOKALNY TRAKT.

Zakres inwestycji obejmuje przebudowę i budowę jezdni, poboczy i wy-



Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec



Niedawno oddana droga powiatowa Krotoszyny, do granicy z powiatem iławskim, została wybudowana w partnerstwie z gminą Biskupiec

konanie zjazdów na drogi, pola oraz do zabudowań. Przebudowane będą przepusty i wpusty, nastąpi też renowacja rowów drogowych.

Powstaną nowe i zmodernizowane zostaną chodniki przy trasie, wykonana też będzie przebudowa miejsca zatrzymania pojazdów komunikacji zbiorowej.

Zakończenie tych robót nastąpi w październiku 2023 roku. Koszt inwestycji, współfinansowanej ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych, wyniesie brutto ponad 11 milionów złotych.

— Ponadto gminę czeka modernizacja ujęcia wodociągowego we wsi Łąkorek oraz rozbudowa oczyszczalni ścieków komunalnych w samym Biskupcu...

— Umowy na rozbudowę oczyszczalni ścieków komunalnych w Biskupcu oraz modernizację ujęcia wodociągowego w Łąkorcu podpisaliśmy z firmą z Ostródy w sierpniu tego roku.

INWESTYCJE SĄ WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO FUNDUSZU POLSKI ŁAD PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH W ZWIĄZKU Z PROJEKTEM POPRAWA GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ GMINY BISKUPIEC.

Na terenie oczyszczalni ścieków wykonane będą prace remontowe, jak i te związane z przebudową pomieszczeń w budynku socjalno-technicznym. Zakończenie tych robót planowane jest na marzec 2023 roku. Przewidywany koszt inwestycji wyniesie ponad 3,5 miliona złotych.

DOBRY WYNIK UWM NA LEKARSKIM EGZAMINIE KOŃCOWYM

Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi opublikowało wyniki jesiennego Lekarskiego Egzaminu Końcowego. Studenci i absolwenci naszego Uniwersytetu swoimi osiągnięciami po raz kolejny potwierdzili wysoką jakość kształcenia w Collegium Medicum UWM. Wszyscy zdali. I to dobrze!

Lekarski Egzamin Końcowy (LEK) to egzamin państwowy konieczny do uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza w Polsce. Składa się z 200 pytań testowych. Każde z nich zawiera pięć odpowiedzi, z których jedna jest prawidłowa. Za poprawną odpowiedź zdający otrzymuje jeden punkt. Egzamin mogą zdawać studenci po piątym roku studiów, absolwenci studiów medycznych oraz lekarze już pracujący, aby poprawić wcześniejszy, słabszy wynik LEK-u.

W sesji jesiennej do egzaminu przystąpiło w całej Polsce ok. 7,2 tys. osób. Tylko cztery uczelnie mogą pochwalić się 100-procentową zdawalnością. Wśród nich jest UWM.

W kategorii studenci po piątym roku z UWM do LEK-u przystąpiło 97 osób. Wszyscy zdali. Na 200 pkt. możliwych uzyskali średnią 164,56 pkt. Różnica między najlepszym średnim wynikiem uczelni w Polsce a najgorszym to 10,29 pkt. UWM od najlepszego dzieli 8,44 pkt. Najlepszy student z UWM zdobył 186 pkt., zaledwie o pięć mniej niż najlepszy w Polsce student, czyli osoba z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Pod względem średniej liczby punktów zdobywanych przez studentów, w rankingu bezpośrednio przed UWM jest Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu (164,90 pkt.),



a zaraz za naszą uczelnią – Uniwersytet Medyczny w Łodzi (163,87 pkt). Do LEK-u zgłosiło się także 40 naszych absolwentów, czyli osób, które na UWM skończyły szósty rok studiów. Wszyscy zdali. Uzyskali średnią ocen 168,78 pkt. W zestawieniu bezpośrednio przed UWM znalazł się Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Średni wynik absolwentów białostockiej uczelni to 168,79 pkt., co pokazuje, jak niewielkie różnice decydują o miejscu w rankin-

gu. Dla porządku dodajmy, że bezpośrednio za UWM znalazł się w tym zestawieniu Uniwersytet Medyczny w Poznaniu – 168,01. Najwyższy wynik osiągnięty przez naszego absolwenta to 188 pkt. Różnica między najlepszym i najgorszym średnim wynikiem w Polsce wyniosła 6,13 pkt. UWM od najlepszej uczelni dzieli zaledwie 2,54 pkt. Zbiorcze wyniki LEK-u obejmują zarówno studentów, absolwentów, jak i lekarzy już pracujących. W tej kategorii

z UWM zdawało 137 osób i wszystkie zdały. Nasz Uniwersytet uzyskał średnią ocen 165,79 pkt. Różnica między najlepszym i najgorszym średnim zbiorczym wynikiem w Polsce wynosi 7,61 pkt. Kolegium dziekańskie na Wydziale Lekarskim UWM jest bardzo zadowolone z wyników osiągniętych przez studentów i absolwentów UWM.

– LEK to nie ranking uczelni i nie chodzi w nim o pozycję na liście w Polsce – wyjaśnia dr hab. n. med. Agnieszka Skowrońska, prof. UWM, prodziekan Wydziału Lekarskiego ds. studenckich i kształcenia. – Proszę zwrócić uwagę na to, że wszyscy od nas, który przystąpili do egzaminu – zdali go. To nie jest oczywiste. W całej Polsce, oprócz nas, są jeszcze tylko trzy takie ośrodki. Najlepszy wynik naszego zdającego absolwenta to 138 pkt., a najlepsze

ocierają się o maksimum. Chcę przez to powiedzieć, że poziom kształcenia na naszym Wydziale jest wysoki i tak jest od lat. Średnia ocen UWM w każdej kategorii jest od tych najlepszych niższa tylko o kilka punktów. To pokazuje, że zdający w całym kraju są dobrze przygotowani do egzaminu i dlatego wyniki się spłaszczają – komentuje prof. Skowrońska. Wyniki LEK-u wywołują duże emocje w środowisku studentów i absolwentów wydziałów lekarskich nie tylko UWM. Dlaczego?

– Bo najlepsze ośrodki medyczne przy przyjmowaniu na staż rezydentów lub zatrudnianiu lekarzy biorą pod uwagę jego wynik. Dlatego wszyscy zdający starają się go nie tylko zdać, ale zdobyć na nim jak najwięcej punktów – dodaje prof. Skowrońska.

LECH KRYSZAŁOWICZ

BRONIŁ BRAMKI, STOJĄC O KULACH

Został pokrzywdzony przez los. Od najmłodszych lat zмага się z niepełnosprawnością. Eugeniusz Tuszyński z Nowego Miasta Lubawskiego zawsze starał się być aktywnym fizycznie, choć choroba mu to utrudniała. Grał w piłkę i nawet bronił bramki, stojąc o kulach. Do dziś jest kibicem na meczach Drwęcy.



STANISŁAW
R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Genio, bo tak zwracają się do niego znajomi i przyjaciele, od urodzenia mieszka w Nowym Mieście Lubawskim. Wspomina, że jego mama bardzo przeżywała niepełnosprawność syna i starała się go leczyć w znanych placówkach medycznych. Zamartwiała się i mówiła, że gorzej już być nie może. — Jednak kiedy przyjechała do kliniki pod Warszawą, gdzie mnie leczono, i zobaczyła innych, znacznie bardziej chorych ode mnie, zaczęła się gościć z losem — wspomina pan Eugeniusz.



foto: Stanisław R. Ulatowski

Grał w podwórkowych drużynach

Młody chłopak nie odpuszczał, lubił być aktywny. Grał w piłkę nożną w drużynach podwórkowych, choć w ograniczonym zakresie przez nie domaganie kończyn. Jego miejscem na boisku była bramka, gdzie chętnie go stawiano. — Nawet broniąc bramki, stojąc o kulach, byłem skuteczny, chociaż nie jeden z atakujących oberwał niechcący moimi

Mecze ulubionej Drwęcy Nowe Miasto ogląda z kabiny swojego seicento

kulami, ale nikt nie narzekał i bawiliśmy się wspólnie. Była to dla mnie nobilitacja, czułem się potrzebny. Były to niezapomniane czasy młodości. Chociaż od tamtych chwil minęło kilkadziesiąt lat, piłkę nożną mam we krwi. Kibicuję drużynie piłkarskiej klubu Drwęca Nowe Miasto. Ochrona wpuszcza mnie moim wysłużonym seicento pod samo ogro-

dzenie stadionu i stamtąd, z kabiny, oglądam spotkania naszej Drwęcy. Nie odpuszczam żadnego meczu — przyznaje kibic.

Szachy wielkim hobby od zawsze

Kolejnym wielkim hobby pana Eugeniusza są szachy. Do sekcji działającej w nieistniejącym już dzisiaj Spółdzielczym Domu Kultury, który był budowlą w stylu stalinowskim, zapisał się w latach siedemdziesiątych minionego wieku. Wówczas w Klubie Szachowym Hetman szefował nieżyjący już Jan Michalak, który uczył sztuki królewskiej gry i organizował zajęcia. — Pamiętam, że miałem trójkołowy wózek, który znacząco ułatwiał mi przemieszczanie.

Robił znicze w „Solidarności”

Wtedy to rozpocząłem pracę w zakładach „Solidarność”, gdzie przygotowano dla mnie specjalne stanowisko. Firma, która miała swoją centralę w Grudziądzu, w Nowym Mieście zajmowała się produkcją zniczy nagrobnych. Potem stary przybytek kultury rozebrano, bowiem stawiany był na fundamentach średniowiecznych budowli obronnych

i zaczął pękać. W 1976 roku oddano do użytku Nowomiejski Dom Kultury, dość nowoczesną placówkę jak na owe czasy, i tam w „przeniesionym” Klubie Hetman kontynuowałem moje szachowe hobby — opowiada nowomieszczanin.

W reprezentacyjnej drużynie

Podczas jednej z firmowych imprez na nowomiejskim stadionie zauważono jego aktywność, jaką się wyróżniał pomimo niepełnosprawności. Przedstawiciele klubu sportowego z Torunia (wówczas Nowe Miasto należało do województwa toruńskiego) zrzeszającego osoby z niepełnosprawnością fizyczną zaproponowali panu Eugeniuszowi udział w drużynie lekkoatletycznej, która reprezentowała klub. — Było to dla mnie niesamowite wyróżnienie. Startowałem z wózka inwalidzkiego w dyscyplinach rzutowych, m.in. w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. Byłem dumny, że w drużynie miałem kolegę, który był złotym medalistą paraliimpiady w Seulu. Poprzez starty w zespole toruńskich lekkoatletów poznałem wiele ciekawych miejsc w różnych stronach naszego kraju. Siedząc w domu,

pewnie takich atrakcji nigdy bym nie doświadczył — wspomina.

Wejście po schodach było wyzwaniem

Obecnie poruszanie się z pomocą kul sprawia panu Eugeniuszowi coraz więcej trudności. Nadal uczęszcza na zajęcia szachowe do Klubu Hetman w Miejskim Centrum Kultury w Nowym Mieście Lubawskim. Kiedyś, przed remontem placówki, wejście do klubu na drugie piętro po schodach było nie lada wyzwaniem. Teraz czynna jest winda, co stało się dla niepełnosprawnego szachisty dużym udogodnieniem.

— Pamiętam dawne wyjazdy na turnieje, które

odbywały się w miejscowościach regionów kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Z zawodów niejednokrotnie wracałem z medalami i pucharami. Teraz co pewien czas, z racji udziału w klubie, jestem nadal zapraszany na turnieje szachowe do różnych miejscowości. Niestety, zawsze pytam, czy nie ma barier dla osób z niepełnosprawnością, i od tego uzależniam moje wyjazdy na zawody.

Zna sztukę układania literek

Oprócz zainteresowania szachami, od ponad 20 lat nasz rozmówca startuje w zawodach scrabblowych. Ostatnio w Nowym Mieście zasiadł w 70-osobowym towarzystwie zawodników z całej Polski, by rywalizować w XXIV Mistrzostwach Warmii i Mazur w Scrabble.

— Konkurencja była duża, gdyż zjechali najlepsi z najlepszych zawodników scrabblowej sztuki układania literek. Osobiście pociąga mnie ten sposób spędzania czasu. Chociaż zająłem dalekie miejsce, to z satysfakcją wspominam mój udział. A na co dzień zajmuję się domem, szperam w internecie i dużo słucham muzyki. Ajakiej? Kiedy mnie o to pytają, to odpowiadam: oprócz disco polo wszystko — uwielbiam starego rocka i nawet posłucham utworów hiphopowych, chociaż tej twórczości do końca nie rozumiem — kończy Genio Tuszyński.



Na zajęcia Klubu Hetman Eugeniusz Tuszyński uczęszcza już kilkadziesiąt lat



Eugeniusz Tuszyński uczestniczył w Mistrzostwach Warmii i Mazur w Scrabble, które rozegrano w Nowym Mieście

DOSTANĄ DODATKOWE PIENIĄDZE

Część emerytów i rencistów dostanie dodatkowe pieniądze. Chodzi o zwrot nadpłaconego podatku dochodowego. To dobra wiadomość, choć pewnie gorsza jest ta, że nie wszyscy otrzymają zwrot, który może wynieść nawet kilkaset złotych.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Od 1 lipca zmieniły się progi podatkowe. Zamiast 17 proc. mamy stawkę 12-procentową. W związku z tym, że nowa stawka obowiązuje z datą wsteczną, od 1 stycznia 2022 roku, to fiskus będzie musiał oddać seniorom część pobranego już podatku od początku roku. A zwrot może wynieść nawet 600-700 zł.

Jednak nie wszyscy dostaną dodatkowe pieniądze. Chodzi tylko o osoby, które płacą podatek dochodowy, a więc mają świadczenia powyżej 2500 zł brutto. Od 1 stycznia tego roku emerytury do kwoty 2500 zł są nieopodatkowane.

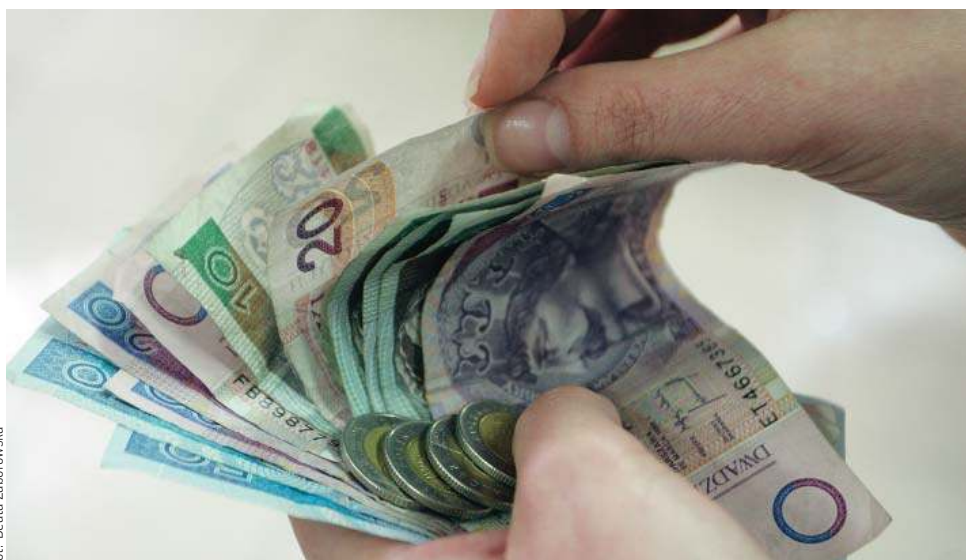
Kiedy seniorzy dostaną swoje pieniądze? Ich wypłata nastąpi w przyszłym roku już po złożeniu PIT za 2022 rok. Zwrot pieniędzy nastąpi z automatu, nie trzeba będzie składać żadnego wniosku. Aim szybciej rozliczymy się z dochodów, tym szybciej

dostaniemy zwrot podatku. Choć oczywiście najlepiej byłoby, aby te pieniądze były już dziś, bo inflacja jak nigdy drenuje nasze portfele, a do dodatkowego zastrzyku gotówki, a więc marca 2023 roku, kiedy będzie waloryzacja świadczeń, zostało jeszcze sporo czasu.

W tym roku seniorzy dostali dodatkowe dwa świadczenia, bo przecież „trzynastkę” i „czternastkę” w kwocie 1 217,98 zł na rękę. Ta druga wprowadzie miała być początkowo świadczeniem jednorazowym, ale wszystko wskazuje, że stanie się świadczeniem stałym, tak jak „trzynastka”. Choć może nieco na innych zasadach, niż ma to miejsce obecnie.

Na razie nie będzie „piętnastki”, o której mówił w trakcie kampanii prezydenckiej przed dwoma laty prezydent Andrzej Duda, a która na pewno wspomogłaby emeryckie portfele. Zapytany niedawno w Radio Zet, czy wprowadzenie piętnastej emerytury jest możliwe, prezydent powiedział:

— Jeżeli będzie potrzeb-



Od 1 lipca zmieniły progi podatkowe. W związku z tym, że nowa stawka obowiązuje z datą wsteczną, od 1 stycznia 2022 roku, to fiskus będzie musiał oddać seniorom część pobranego już podatku od początku roku.

na piętnasta emerytura, to również trzeba będzie ją rozważyć, także w kontekście możliwości budżetowych. To są na pewno kwestie, nad którymi będę z rządem pracował i będę do tego rząd mobilizował. Cały szereg tych działań, o których mówimy, jest przeze mnie omawiany — mówił prezydent Andrzej Duda.

Jednak żadnych oficjalnych informacji w tej

kwestii nie ma, bo też dodatkowe świadczenie to ogromny koszt. Według wyliczeń Instytutu Emerytalnego wypłata trzech dodatkowych świadczeń i waloryzacja to łączny koszt ponad 70 mld zł.

A przecież szykuje się rekordowa waloryzacja, która ma zrekompensować seniorom rosnące koszty życia. Według założeń przyszłoroczna waloryzacja będzie kosztować prawie

42 mld zł. Wczoraj wysokością waloryzacji emerytur i rent w 2023 roku zajmowała się Rada Ministrów.

Według projektu waloryzacja świadczeń w przyszłym roku wyniesie 13,8 proc., a minimalna podwyżka ma wynieść 250 zł. To oznacza, że najniższa emerytura wzrośnie do 1 588,44 zł brutto (obecnie 1 338,44 zł brutto). Gwarantowana podwyżka, czyli

250 zł, ma dotyczyć osób, których emerytura czy renta wynosi maksymalnie 1812 zł.

Jednak to, że rząd zakłada waloryzację na poziomie 13,8 proc., wcale nie oznacza, że tak będzie, bo może być wyższa. Bo ile wyniesie rzeczywista waloryzacja, tak naprawdę będziemy wiedzieć, jak GUS poda w styczniu 2023 r. poziom inflacji i wzrostu wynagrodzeń w 2022 r.

Zdaniem ekspertów przyszła waloryzacja będzie wyższa niż dziś zakłada rząd, a to z powodu wysokiej inflacji. Ekonomisci szacują, że podwyżka emerytur i rent może sięgnąć nawet 15 proc. To oznacza, że koszty wzrosną o dodatkowe ok. 3 mld zł.

Niezależnie od tego, to bezsprzecznie będzie to rekordowa waloryzacja, ale też rekordową mamy inflację, która we wrześniu wyniosła 17,2 proc. i jest najwyższa od ponad trzech dekad. Co gorsza, tak naprawdę nikt nie wie, ile będzie to za miesiąc, dwa. Dziś pewne jest tylko to, że z wysoką inflacją przyjdzie nam jeszcze długo żyć.

DRUGA EDYCJA MIĘDZYPOKOLENIOWEGO ŚWIĄTECZNEGO PROJEKTU

Giżyccy seniorzy wspólnie z dziećmi i młodzieżą z centrum profilaktyki przygotowują się do świąt. Wspólnie tworzą stroiki i dekoracje, które prześlą osobom chorym i samotnym.

Podczas współpracy z Fundacją Arwena przy projekcie „Trzy Gwiazdki – Święta Międzypokoleniowe” dzieci i młodzież z Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku, a także seniorzy z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i klubu seniora wspólnie przygotowywali stroiki świąteczne, które w okresie świąt Bożego Narodzenia zostaną przekazane seniorom, osobom samotnym i niepełnosprawnym. To druga edycja międzypokoleniowego projektu realizowanego przez lokalną fundację. W ramach projektu skierowanego do seniorów 60+ oraz młodzieży i dzieci w wieku 7-17 lat organizowany jest cykl spotkań,

warsztatów, m.in. „Kolorowy wehikuł czasu, czyli odmladzająca moc koloru”, „Metody na lepszą i dłuższą kondycję psychofizyczną”, tworzenie stroików i kartek świątecznych, a uwieńczeniem będzie międzypokoleniowa Wigilia. Podczas warsztatów świątecznych powstają nie tylko stroiki, ale też własnoręcznie wykonane kartki świąteczne oraz drobne upominki, które trafiają do seniorów.

— Nasze wspólne spotkania to świetna zabawa, a przy tym zrobimy wiele dobra dla siebie, jednocześnie wspierając też inne osoby samotne, chore, niepełnosprawne, które nie mogą być z nami — podkreśla prezes Wioleta Miedzianowska Konopka



Giżyccy seniorzy z młodzieżą razem tworzą świąteczne stroiki i dekoracje, które trafią do osób chorych i samotnych

i Agnieszka Rynans, wiceprezes Fundacji Arwena. — Jesteśmy też po zajęciach z terapii zajęciowej. Karty wdzięczności, linia życia, chwila refleksji i pobudzenie wyobraźni to tylko kilka terminów, które poruszaliśmy. Seniorzy uczestniczyli też w warsztatach z terapii za-

jęciowej dotyczącej metod na dłuższą i lepszą kondycję psychofizyczną.

— Warsztaty cieszyły się jeszcze większym zainteresowaniem, a naszą prowadzącą Agnieszka Rynans, która zajmuje się na co dzień osobami starszymi, pełna empatii dla drugiego

człowieka, przybliżyła nam termin terapii zajęciowej nie tylko w teorii, ale również w praktyce. Swoją energią potrafiła przekonać nawet największych introwertyków do czynnego udziału w zajęciach. Tworzyliśmy receptę na życie, jak również mapy marzeń. Wszystkie były niesamowite, kolorowe, różnorodne — dodaje szefowa fundacji.

Podczas pierwszej edycji zorganizowano w giżyckim porcie Ekomarina wystawę zdjęć z sesji międzypokoleniowej zorganizowanej przez Fundację Arwena w ramach projektu „Trzy Gwiazdki – Święta Międzypokoleniowe”. Fotografie przedstawiają wyjątkowe chwile spotkania na łonie natury senierek z dziećmi.

— Wzięłam udział w projekcie, ponieważ uważam, że idea przedsięwzięcia jest wspaniała — mówi Maria Gamdyk, seniorka z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. — Jestem bardzo aktywna i z wielką przyjemnością angażuję się w różne ciekawe projekty. Poza tym kocham przyrodę, rośliny, uwielbiam kwiaty i kocham dzieci. Najmłodszy sprawiają nam, starszym, wiele radości, a praca z nimi podczas sesji zdjęciowej było cudownym doświadczeniem i doskonałą zabawą. Dzieci mają w sobie tyle energii, że czasami trudno nadążyć. Możemy się wiele od nich nauczyć, tak jak oni od nas.

RENATA SZCZEPANIK

JEDYNE, CO NAS PRZERAŻA, TO PODWYŻKI...

Słuchacze Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie licznie wrócili na zajęcia. Choć nie mogą się doczekać tego, co przyniesie nowy rok akademicki, to jednak nie opuszcza ich niepokój o przyszłość akademii, która może być zagrożona z powodu wszechobecnego podwyżek.



LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@
gazetaolsztynska.pl

12 października odbyła się oficjalna inauguracja nowego roku w Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku. Wykład inauguracyjny nt. działań samorządu województwa na rzecz osób starszych wygłosiła Joanna Piotrowska. Słuchacze, jak co roku, przybyli licznie i już nie mogą się doczekać na kolejny rok akademicki.

— Uczestnicy, którzy znaleźli u nas swoje miejsce i dobrze się czują, wracają na nasze spotkania. Działaliśmy cały rok, nie mieliśmy dłuższej przerwy spowodowanej pandemią (nie licząc tego roku, kiedy wszystko było zamknięte). Cały czas działamy. W międzyczasie nieco spadła nam frekwencja, ale przyczyną tego była obawa zarażeniem koronawirusem. Teraz przychodzą do nas nowi słuchacze, więc nasze grono się powiększa — mówi Lidia Lejszo, prezes akademii.

Członkowie akademii nie zwalniają tempa, angażują się w coraz to nowe projek-

ty, co wyróżnia ich w skali regionu. Są m.in. organizatorami Jarockiego Festiwalu Tanecznego o zasięgu wojewódzkim, realizatorami projektów Erasmus+ i wymiany międzynarodowej seniorów.

— Jesteśmy świeżo po powrocie z wyjazdu do Hiszpanii, który był zorganizowany właśnie dzięki projektowi Erasmus+. Podczas wycieczki nauczyliśmy się flamenco. Natomiast teraz przygotowujemy się do V edycji festiwalu. Wyjazd opóźnił oficjalną inaugurację roku, ale już jesteśmy zwarci i gotowi na kolejny rok! — dodaje Lidia Lejszo. — Wszystkie koła działają, w najbliższej przyszłości planujemy otworzyć nowe koła zainteresowań, np. kulinarne, dyskusyjne, ale szczegóły omówimy w tym tygodniu. Cieszy nas to, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Jedyne, co nas przeraża, to podwyżki...

Prezes uczestniczyła w spotkaniu z dyrektorem olsztyńskiego MOK-u Mariuszem Sieniewiczem, który przedstawił aktualne zalecenia dotyczące kalkulacji kosztów mediów. MOK ma określoną liczbę obiektów,



Fot. arch. Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie

niektóre z nich będą musiały zostać zamknięte, ponieważ nie będą w stanie się utrzymać.

— Niestety w tym momencie nie wiemy, co nas czeka. Umowę mamy podpisaną na rok, do grudnia będziemy funkcjonować na starych zasadach, a co będzie potem? Zobaczymy... Jeśli będziemy musieli współuczestniczyć w kosztach ogrzewania, prądu w budynku, to może być ciężko. Utrzymujemy się ze składek, więc nie będzie nas stać na opłacenie wszystkich rachunków — martwi się pani prezes.

Funkcjonowanie akademii i innych podobnych instytucji jest niezbędne

dla poprawy jakości życia seniorów. Dzięki organizowanym zajęciom i wyjazdom mają powód, by wyjść z domu, nawiązać nowe przyjaźnie, dowiedzieć się czegoś nowego czy realizować swoje pasje.

— Chodzi o to, by nie siedzieć z pilotem w ręku przed telewizorem. Seniorzy potrzebują integracji i aktywnej formy spędzania czasu — dodaje Lidia Lejszo. — Proponujemy wykłady, podczas których uczestnicy mogą dowiedzieć się czegoś nowego m.in. ze spraw bieżących. Starsi potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem, zwłaszcza że wielu seniorów jest samotnych. Nasz

uniwersytet jest miejscem, w którym można kogoś poznać, wyjść, zwiedzić interesujące miejsca czy skorzystać z dostępnych kół zainteresowań.

Akademia od dwóch lat organizuje wyjazdy i wymiany międzynarodowe dzięki projektowi Erasmus.

— Rok temu byliśmy m.in. w Wiedniu i Berlinie. W tym roku otrzymaliśmy akceptację drugiego projektu, więc mamy dofinansowanie na dwa wyjazdy. Jeden już się odbył — była to wcześniej wspomniana Hiszpania. Kolejna wycieczka będzie do Estonii, jednak jeszcze wyglądała sytuacja w kraju i w Europie. Plany są duże, cały czas coś się dzieje, a my staramy się być dobrej myśli. Najgorsze mogą być podwyżki, bo może być problem z dostępnością sal dla seniorów. Miejmy nadzieję, że wszystko się ułoży — mówi pani prezes.

Jarocka Akademia Trzeciego Wieku w Olsztynie została założona w 2012 roku. Powołanie akademii zainicjowała Lidia Lejszo, która od początku kieruje stowarzyszeniem. Obecnie JATW zrzesza ok. 140 słu-

chaczy. Do celów akademii należy m.in. prowadzenie edukacji z różnych dziedzin nauk, aktywizowanie osób starszych poprzez uczestnictwo w różnych formach życia społecznego oraz upowszechnianie i popieranie różnych form aktywności intelektualnej, psychicznej i fizycznej. Słuchacze w trakcie zajęć poszerzają również swoją wiedzę o Olsztynie i regionie, mogą brać udział w wyjazdach i wymianach międzynarodowych.

Już w pierwszym roku działalności akademii powstały koła zainteresowań słuchaczy. Pierwszym było koło „Ruch i taniec”, następnie zespół wokalo-instrumentalny „Kantata”, zespół literacko-kabaretowy „Retiro”, koło rowerowo-turystyczne, rękodzieła, malarstwa, spotkań ze sztuką, X Muzy, komputerowe, nordic walking, lektoratu języka angielskiego, Zumby Gold, zespół taneczny „Z Wigorem” czy koło fotograficzne. W 2017 roku akademii zorganizowała I Jarocki Festiwal Taneczny pod nazwą „Podróż do krainy tańca”. W tym roku odbędzie się V edycja tej imprezy.

JESIEŃ ŻYCIA TO IDEALNY MOMENT, BY ODDAĆ SIĘ PASJI

Oleccy seniorzy nie mogą narzekać na brak propozycji. Jedni właśnie rozpoczęli nowy rok akademicki na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, a bardziej utalentowani artystycznie mogli zabłysnąć na kolejnej odsłonie Senioriady.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olecku prowadzi elcka filia Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Słuchaczem może być każdy, kto pragnie pogłębiać wiedzę i przejawia chęć własnego rozwoju. Kolejny już rok akademicki rozpoczęło ponad 40 słuchaczy. Po złożeniu ślubowania i odśpiewaniu „Gaudeamus igitur” wysłuchali inauguracyjnego wykładu dotyczącego asertywności.

— Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olecku stoi bardzo mocno na nogach — podkreśla Karol Sobczak, burmistrz Olecka. — Jest to inicjatywa dla naszych seniorów i od nich zależy, jak jest realizowana. Mam

nadzieję, że nasza grupa będzie chciała być aktywna i mocno zmotywowana do zdobywania wiedzy.

Jedną z „wiecznych” studentek UTW w Olecku jest Maria Andrejczyk, która zapewnia, że dzięki uczestnictwu w wykładach czuje się młodszą.

— Udział w UTW daje mi wiedzę i wyjście do ludzi, bo nie siedzę w domu i nie patrzę w telewizor, którego już mam dość — przyznaje Maria Andrejczyk. — Fajnie jest być z ludźmi, a przy okazji można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy. Dlatego byłam słuchaczką każdego roku akademickiego w Olecku. Miałam tylko przerwę z powodu

pandemii, więc można powiedzieć, że jestem wieczną studentką, zresztą tu więcej takich jest.

— Bardzo się cieszę, że taki uniwersytet działa w Olecku, bo można porównać swoją wiedzę z tym, co nam przekazują, przychodzi też dużo znajomych i jest to także odskocznia od codzienności — mówi Eugenia Derencz, która podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego otrzymała nagrodę za najwyższą frekwencję w ubiegłym roku. — Na wykłady chodzę z wielką radością i przyjemnością. Znowu czuję się studentką, choć mój pierwszy Gaudeamus mia-

łam w 1970 roku i teraz historia zatoczyła koło.

Dodajmy, że przy elckiej Filii Wyższej Szkoły Gospodarki działają aktualnie UTW w Elku, Olecku, Orzyszu, Prostkach i Świątajnie.

— Bardzo się cieszę, że oficjalnie rozpoczynamy w Olecku kolejny rok akademicki — mówi dziekan Agnieszka Danielewicz. — Jest mi niezmiernie miło, że oleccy seniorzy chcą aktywnie uczestniczyć w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, bo jest on tworzony z myślą o nich i mam nadzieję, że zajęcia, które przygotowujemy w tym roku, będą satysfakcjonujące.

Natomiast co bardziej utalentowani artystycznie seniorzy mogą zaprezentować się podczas Senioriady, którą cyklicznie organizuje zespół Oleckie Echo.

— Bycie seniorem powinno stać się atutem i dlatego szanujemy ten czas jako dobrodziejstwo — podkreśla szefowa Oleckiego Echa. — Jesień życia to idealny moment, aby oddać się pasji i w pełni czerpać z jej nieskończonych możliwości. Dlatego powinniśmy być aktywni i zarażać optymizmem i radością życia wszystkich malkontentów.

Słowa Jadwigi Malinowskiej wzięła sobie do serca 91-letnia Genowefa Fiećko, najstarsza członkini

oleckiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, która podczas ostatniej edycji Senioriady w Regionalnym Ośrodku Kultury zaśpiewała „Jarzębinę czerwoną” i „Lipkę”. Na scenie wystąpiła także oleczanka Halina Wawrzyn, która recytowała wiersze satyryczne własnego autorstwa — „O wesolej wdówce” i „Rozsądna wdowa, czyli ja”.

— Moje frywolne wierszyki inspirowane są pewną zasadą życiową, którą ja uznaję, a brzmi ona tak: Pożartować można zawsze, wtedy życie jest ciekawsze. Żarty dają uśmiech szczery, by nie zgnuśnić, do cholery! — podkreśla Halina Wawrzyn.

ZBIGNIEW MALINOWSKI

NIE TYLKO DLA EMERYTÓW, CZYLI „NA SZLAKU ŚWIĘTEGO JAKUBA”

Prawdziwe życie zaczyna się dopiero na emeryturze. Dowodzą tego zarówno studenci Uniwersytetu Trzeciego Wiek, „Na szlaku Świętego Jakuba” — prowadzonego przez Akademicki Klub Obywatelski — jak i sama założycielka klubu, profesor Małgorzata Suświłło.



**STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI**
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

O planach Uniwersytetu Trzeciego Wiek „Na szlaku Świętego Jakuba” i kolejnych inicjatywach Akademickiego Klubu Obywatelskiego z profesorem Małgorzatą Suświłło można rozmawiać godzinami. Jej pasja do działania łatwo udziela się rozmówcy. Nic dziwnego, że Uniwersytet rośnie w szybkim tempie. Tym bardziej że uczestnictwo jest bezpłatne. Słuchacze Uniwersytetu regularnie uczestniczą w wykładach, wycieczkach, wspólnych wyjściach do kina czy filharmonii.

— Zarówno Klub, jak nasz Uniwersytet kieruje się określonymi wartościami. To wartości chrześcijańskie i patriotyczne. I trafiały z tym przesłaniem do coraz większej liczby seniorów. Jesteśmy tam, gdzie są patrioci — stwierdza profesor Małgorzata Suświłło.

Zaczęło się od AKO

Zanim olsztyńska profesor przeszła na emeryturę, była wykładowcą Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Także dziekanem Wydziału Nauk Społecznych. Wrodzona pasja do działania skłoniła ją w 2015 roku do stworzenia w Olsztynie Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Prezydenta Lecha Każyńskiego. Jak wspomina, istniało już Polskę kilkanaście takich klubów. Inicjatywie w pierwszych latach przewodniczył profesor Selim Chazbijewicz. Po objęciu przez olsztyńskiego naukowca funkcji ambasadora RP w Kazachstanie i Kirgistanie prowadzenie AKO przejęła profesor Suświłło.

Przedstawiciele Klubu są obecni na większości wydarzeń patriotycznych. Starają się też wpływać na swoje otoczenie. Jedną z inicjatyw klubowiczów

była propozycja nadania jednej z ulic w Olsztynie nazwy Bohaterów Bitwy Warszawskiej.

— Bardzo szybko przyjęliśmy formę prawną stowarzyszenia. To otworzyło wiele nowych drzwi. Umożliwiło również zbieranie składek, potrzebnych choćby na kwiaty składane w imieniu naszego klubu podczas uroczystości patriotycznych — wspomina olsztyńska profesor. — Dzięki tej formule możemy też sięgać po dotacje na nasze kolejne inicjatywy — dodaje.

Uniwersytet Trzeciego Wiek

Właśnie połączenie doświadczenia i kontaktów Małgorzaty Suświłło z możliwościami, które dają dotacje, skłoniło zarząd Akademickiego Klubu Obywatelskiego do stworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wiek. Na początku jednak nie było ani pieniędzy, ani lokum. Miejsce udostępnił seniorom ksiądz arcybiskup metropolita warmiński Józef Górczyński.

— Otrzymaliśmy dostęp do pomieszczeń Centrum Świętego Jakuba. Stąd też nazwa naszego uniwersytetu „Na szlaku Świętego Jakuba” — wyjaśnia profesor Małgorzata Suświłło. — Z uruchomieniem tej inicjatywy było o tyle łatwiej, że przez dwie kadencje przewodniczyłam wcześniej Uniwersytetowi Międzypokoleniowemu na UWM — podkreśla inicjatorka założenia uniwersytetu dla seniorów.

Uniwersytet ruszył w 2019 roku. Tegoroczna inauguracja była już czwartą z rzędu. Senioralna uczelnia może pochwalić się setką aktywnych studentów, którzy regularnie korzystają z wydarzeń organizowanych przez szkołę. A te często są nie tylko atrakcyjne, ale również skierowane do słuchaczy o wyrobionym już guście.

— Dzięki 40 latom pracy w szkolnictwie wyż-



Profesor Małgorzata Suświłło (w środku) z premierem RP Mateuszem Morawieckim

szym mam bardzo dobre kontakty z wieloma wykładowcami. Wiem, kto czym się zajmuje, do kogo mogę się zwrócić z prośbą o wykład — mówi profesor Suświłło. — To bardzo ekscytujące moc dzielić się swoim doświadczeniem. W naszym klubie jest wiele osób z ciekawymi kontaktami na całym świecie. Razem udaje się nam realizować naprawdę ciekawe projekty — dodaje.

Na szlaku Świętego Jakuba

Uniwersytet Trzeciego Wiek „Na szlaku Świętego Jakuba” ma już na swoim koncie serię wykładów, które — co warto zaznaczyć — zostały z przychylnością przyjęte przez słuchaczy. Rok akademicki 2022/23 rozpoczął wykład profesor Marii Andukowicz-Bieńkowskiej pt. „Twórczość Mickiewicza w polskim życiu muzycznym międzywojennego Wilna”. Hitem okazał się również wykład Zenona Złakowskiego, który po przejściu na emeryturę wszedł w rolę scenarzysty filmowego. I właśnie m.in. o pracy na planie filmu „Atak na region”, który powstaje według jego scenariusza, opowiadał słuchaczom.

— To doskonały przykład, jak wiele można zdziałać w naszym wieku — stwier-

dza profesor Małgorzata Suświłło.

W tym roku szczególnie atrakcyjnie zapowiada się seria wydarzeń związanych z 550. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Dzięki dofinansowaniu otrzymanemu za pośrednictwem wojewody warmińsko-mazurskiego z programu „Senior aktywny – senior potrzebny” słuchacze uniwersytetu odwiedzili już m.in. Toruń, Frombork, Lidzbark Warmiński, a w czwartek 13 października odwiedzą również zamek olsztyński, gdzie przez lata swojej pracy mieszkał Mikołaj Kopernik.

Na tym jednak nie koniec fetowania Kopernika przez seniorów „Na szlaku Świętego Jakuba”. Wśród tegorocznych wydarzeń jest wykład o nadal zbyt mało znanej aktywności Mikołaja Kopernika, którą była ekonomia. Apolski astronom dokonał w tej dziedzinie odkryć porównywalnych z jego teoriami heliocentrycznymi.

— Wspólnie przeżywamy także wydarzenia kulturalne. To wyjścia do filharmonii, kina, muzeum — relacjonuje olsztyńska profesor. — Inne wydarzenia przewidziane w tym roku to m.in. wykłady o bezpieczeństwie seniorów czy spotkania prozdrowotne — dodaje.

Metropolia Olsztyn

W tej chwili w Polsce jest 14 klubów podobnych do AKO. Jednak tylko ten w Olsztynie i kolejny w Poznaniu mają formę stowarzyszenia. Olsztyński AKO blisko współpracuje m.in. z Fundacją im. Piotra Poleskiego prowadzoną przez Jerzego Szmita.

— Zaczęło się od propozycji bliższej współpracy, którą po jednym z wykładów złożył nam pan Szmit. Propozycja zyskała nasze uznanie — relacjonuje przewodnicząca AKO. — Obejmowała wspólne działania przy projekcie Metropolia Olsztyn. Zdecydowaliśmy się kontynuować ten wątek, tak żeby spotkania były cykliczne. Projekt chwycił — podkreśla profesor Małgorzata Suświłło.

Na spotkania organizowane przez AKO wraz z Fundacją im. Piotra Poleskiego zapraszane są osoby związane z Olsztynem i jego okolicami. Dyskusje, często bardzo ciekawe, dotyczą Olsztyna w przyszłości. Były już poruszane zagadnienia demograficzne, było spotkanie poświęcone temu, jak Olsztyn jest postrzegany na zewnątrz i wewnątrz, a także spotkanie z wójtami ościennych gmin. Tu dyskusję zdominował wątek komunikacji.

— Żeby uczestniczyć w życiu Olsztyna, żeby zrealizować projekt Metropolia Olsztyn, potrzebne są połączenia autobusowe i kolejowe z przyległymi gminami. To bardzo mocno wybrzmiało na naszym spotkaniu, a każdy z nas każdego dnia doświadcza braków w tej dziedzinie — mówi Małgorzata Suświłło. — Moje wnuczka mieszka w Giedajtach. Ostatni pociąg jest o 20.47, a ostatni autobus w stronę Morąga o 18.30. Gdyby mieszkaniowiec tej miejscowości chciał odwiedzić filharmonię, to ma duży kłopot — stwierdza.

Emeryci ruszają w świat

Profesor Małgorzata Suświłło podobnie jak aktywność społeczną ceni bliskość rodziny. Najwierniejszym kibicem jej działań jest starszy od niej o dwa lata mąż Krzysztof. Razem podróżują po świecie i razem czytają książki. Krzysztof Suświłło jest też fanem jej talentu wokalnego.

— Emerytura dała mi okoliczność do powrotu do śpiewu. Nasz chór w ubiegłym roku wydał płytę z kolędami. Moja druga pasja, którą dzielę z mężem, to podróże. Na mapie naszych eskapad są głównie Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry i Bałkany — mówi emerytowana profesor UWM.

Małgorzata Suświłło twierdzi, że emerytura nie musi być nudna. Zastrzega jednak, że swoje pasje może realizować w pełni właśnie dzięki mężowi, z którym bardzo dobrze się dogaduje. Tym bardziej że na emeryturę przeszli razem, w jednym roku.

— Lubimy książki. Ja bardziej te podróżnicze, mąż związane z historią najnowsza. Często czyta mi na głos ich całe fragmenty — mówi profesor Małgorzata Suświłło.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

TO SZCZEGÓLNE MIEJSCE PAMIĘCI

Kilkudziesięciu mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego odwiedziło szczególne miejsce: cmentarz w pobliskich Markajmach. Pochowano tam ponad 2,5 tysiąca osób: Rumunów, Rosjan, Brytyjczyków, Serbów, Francuzów, Włochów, Belgów i Polaków.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Cmentarz w Markajmach to miejsce szczególne. Jego historia sięga roku 1914. Wtedy to pod Heilsbergiem (dawna nazwa Lidzbarka Warmińskiego) powstał największy obóz jeniecki dla szeregowców i podoficerów na obszarze podległym 1. Korpusowi Armii Niemieckiej. Urządzono go po zwycięstwie Niemców nad Rosjanami w bitwie pod Tannenbergiem (Stębark). Był naprawdę ogromny. Można w nim było jednocześnie przetrzymywać nawet 16 000 jeńców. Wykorzystywano ich do pracy w rolnictwie i w zakładach przemysłowych regionu.

— Przed pierwszą wojną światową na tym terenie nie było nic, może pojedyncze chałupy — opowiadał, wskazując okolice ul. Sosnowej w Lidzbarku Warmińskim, dr Sławomir Skowronek — lidzbarski historyk, który na sobotniej wycieczce pełnił rolę przewodnika. Przybliżył wycieczkowiczom historię nie tylko samego cmentarza, ale też nakreślił jego genezę, związaną ściśle z losami tych terenów i historią pierwszej wojny światowej.

Wycieczka, którą zorganizowała Miejska Biblioteka Pedagogiczna Oranżeria Kultury, rozpoczęła się pod budynkiem urzędu gminy w Lidzbarku Warmińskim na przystanku autobusowym.

— Co roku organizujemy wycieczki patriotyczne — opowiada Anna Puszcz, dyrektor Oranżerii Kultury. — Do tej pory zwiedzaliśmy, także historyczny, niemal sąsiadujący z naszą siedzibą cmentarz komunalny, który powstał na terenie dawnych ogrodów biskupich. Teraz, kiedy w mieście mamy darmową komunikację autobusową, postanowiliśmy odwiedzić nekropolię w Markajmach z okresu pierwszej wojny światowej.

Na wycieczkę wybrało się, jak wspomnieliśmy,



Fot. Ewa Lubińska

kilkudziesięciu mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, ale byli też goście, np. z Olsztyna. Autobusem dojechali do ul. Sosnowej na osiedlu nazywanym przez miejscowych Żydłagiem, gdzie teraz stoją głównie jednorodzinne domy, a w roku 1914 powstał ogromny obóz jeniecki.

— Nie było tu wtedy ulic — opowiadał dr Sławomir Skowronek — a jedynie alejki obozowe.

W obozie, oprócz baraków dla jeńców oraz oddzielnych oczywiście kuchni, znajdowały się: kuchnia, warsztaty, biblioteka, pralnia, boiska sportowe i rekreacyjne przedzielone ogrodzeniem oraz lazaret.

Można pomyśleć, że warunki były dobre, jednak nie bardziej mylnego. Jeńcy ciężko pracowali, a o jedzeniu, którym ich karmiono, można by napisać wiele. Jak opowiadał dr Skowronek, najgorzej traktowano Rosjan i Rumunów, bo ich krajanie o nich nie walczyli. W zasadzie nikt nie stawał w ich obronie. Zdarzało się na przykład, że lekarz obozowy dopuszczał do podawania im „zielonego” zepsutego mięsa czy wnętrza ryb. Nic więc dziwnego, że najlicniejszą grupą pochowaną na cmentarzu w Markajmach byli Rosjanie i Rumuni.

Z zachowanych metryk zgonów, które znajdują się w lidzbarskim urzędzie stanu cywilnego, wynika, że



SPOCZYWA TAM:
2081 ROSJAN, 506
RUMUNÓW, 45 BELGÓW,
43 FRANCUZÓW, 39
BRYTYJCZYKÓW, 19
WŁOCHÓW I 8 SERBÓW.
SĄ TEŻ POLACY. WARTO
JEDNAK DODAĆ, ŻE NIE
WSZYSTKIE POCHÓWKI
ZIDENTYFIKOWANO.
NIESTETY, BRAKUJE
DOKUMENTACJI OBOZU
JENIECKIEGO.

Duży wkład w odkrywanie historii tego miejsca ma dr Sławomir Skowronek, który wraz ze swoimi uczniami miejscowego liceum ogólnokształcącego połączył zachowane dokumenty z ocalałymi nagrobkami. Z danych, które wówczas dr Sławomir Skowronek uzyskał, wynika, że na tym historycznym cmentarzu spoczywa 2741 żołnierzy.

Zgony zgłaszano do urzędu raz w tygodniu. Było ich po kilka. Zmieniło się to, kiedy do obozu w roku 1916 trafili zarażeni tyfusem Rumuni. Liczba zgonów zrosła do kilkudziesięciu dziennie! Jeńcy umierali na tyfus, ale też na zapalenie płuc i gruźlicę.

Na cmentarzu w Markajmach można zauważyć dwa rodzaje nagrobków — pulpitowe i stele. Te pierwsze, ponieważ cmentarz był długi czas zarosnięty, zachowały się o wiele lepiej. Stele natomiast były bardziej widoczne i stanowiły pokusę dla wandalów i zwykłych złodziei. Cmentarz był przez lata rozkradany i niszczone.

— W 1983 roku odwiedził mnie przyjaciel i postanowiliśmy przejść się na ten cmentarz — opowiadał Sławomir Skowronek ochwili, kiedy postanowił ratować to historyczne miejsce.

Od tamtej pory, czyli od roku 1983, a już na dobre od 1988 roku, sprawuje nad cmentarzem nadzór merytoryczny, współpracując z miejscowym urzędem gminy, służbami ochrony zabytków i ambasadą Wielkiej Brytanii. W sprawach cmentarza kontaktował się z ambasadami Włoch, Belgii i Rumunii. Po miejscu tym oprowadzał nie tylko mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, ale także wcześniej, między innymi ambasadora Rumunii, belgijskiego konsula, rumuńskiego dziennikarza i delegację armii Lotwy.

Tak więc od roku 1983 sporo się na cmentarzu zmieniło. Uporządkowano

nagrobki, odrestaurowano piramidę z kamienia polnego, zwieńczoną figurą dwugłowego orla wzniesioną tu przez jeńców, którzy upamiętnili nią swoich zmarłych rosyjskich kolegów.

Powstała brama wykonana przez lidzbarczanińską Zenonę Drozdę, który zajął się także naprawą nagrobków. Włożył w to nie tylko pracę swoich rąk (wiele rzeczy wykonał poza obowiązkiem wynikającym z umowy), ale też serce (on także pojawił się na wycieczce, przynosząc starą fotografię z czasu prac na cmentarzu).

Pojawiły się również w 2016 roku nowe stele angielskich jeńców zmarłych w latach 1916-1919. Kwatera ma wymiar symboliczny, bo szczątki niemal wszystkich anglików ekshumowano i przeniesiono.

Od roku 1999 cmentarzem zajmuje się urząd gminy Lidzbark Warmiński, na którego terenie nekropolia się znajduje. Wspiera ją wojewoda oraz Rada Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Obiekt ten jest wpisany do rejestru zabytków. W tej chwili cmentarz jest więc zadbany.

Jak dojechać

Można do niego dojechać autem. Należy przy drodze wyjazdowej z Lidzbarka Warmińskiego do Bartoszcza skręcić w prawo na drogę do Sarnowa. 400 metrów od skrzyżowania odjechać się od niej drogą leśną oznaczoną kamieniem z krzyżem i strzałką, która prowadzi na historyczny cmentarz.



Fot. archiwum Gminy Lidzbark Warmiński

Historyczna fotografia obozu

UZDOLNIENI MIESZKAŃCY BISKUPCA NAGRODZENI

14 października w Biskupieckim Domu Kultury odbyła się Gala Biskupieckich Talentów, uroczystość, podczas której burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski wręczył stypendia artystyczne najbardziej utalentowanym i wyróżniającym się uczniom.

Zanim ogłoszono werdykt, laureaci kolejno zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne. Jako pierwsza wystąpiła Oliwia Ciechacka, która oczarowała wszystkich obecnym pięknym, aksamitnym głosem, a także nowoczesną aranżacją utworów Michaela Jacksona oraz zespołu Metallica. Adrianna Wasilewska zaprezentowała swoją niezwykłą twórczość malarską, artystyczną duszę i ogromną pasję do tworzenia obrazów na płótnie. Jako ostatnia wystąpiła Jowita Kapuścińska. Młoda gitarzystka przeniosła wszystkich obecnych na gali w świat

pięknej muzyki i wrażliwości. Po takich prezentacjach werdykt był już tylko formalnością: cała trójka artystów otrzymała stypendia artystyczne burmistrza Biskupca na przyszły rok! – Jestem dumny, że mamy tak uzdolnionych mieszkańców! Z przyjemnością oglądałem, słuchałem i podziwiałem dzisiejszych stypendystów. Ich pasja, talent i wrażliwość nadal emanuje w nas. Po takich występach chyba każdy zapragnął śpiewać, grać i malować. To było coś niesamowitego! – mówił burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Oprócz części artystycznej, występów

i stypendiów, biskupiecka gala była także okazją do wręczenia nagród i podziękowań dyrektorom, nauczycielom i pracownikom oświaty z lokalnych placówek. Burmistrz wspólnie z posłami na Sejm RP: Urszulą Pasławską i Pawłem Papke czynili honory i wręczyli osobom wyróżnionym dyplomy, statuetki i kwiaty. Ze sceny płynęły także życzenia i podziękowania z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Uroczysta atmosfera, muzyczne akcenty i wyjątkowe osobowości sprawiły, że był to zdecydowanie udany wieczór z kulturą w najlepszym wydaniu.



BISKUPCZANKI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Natasza Bielińska i Barbara Budek, zawodniczki Klubu Sportowego Egida, reprezentowały Polskę na mistrzostwach świata kadetów i juniorek w kickboxingu we Włoszech. Dziewczęta zostały powołane do kadry narodowej jakiś czas temu. Teraz, dzięki swoim osiągnięciom na arenie krajowej, mogły wziąć udział w mistrzostwach świata. Polki powróciły

z zawodów z pięknymi, brązowymi medalami w swoich kategoriach wiekowych! Niewątpliwie dziewczyny wykazały się ogromną determinacją i wolą walki. To historyczny moment zarówno dla dziewcząt, jak i całego klubu, bowiem po raz pierwszy w historii Egidy zawodniczki zdobyły brązowe medale na tak prestiżowych zawodach. Ten ogromny sukces młodych, walecz-

nych i ambitnych dziewcząt z pewnością znajdzie swoje odzwierciedlenie w ich dalszej karierze. Biskupieccy sportowcy wielokrotnie udowadniali, że drzemie w nich niezwykle potencjał. Basia i Natasza są tego najlepszym przykładem. Po tak udanym debiucie zawodniczek na mistrzostwach świata zostało tylko trzymać kciuki i bacznie obserwować ich dalsze sportowe poczynania.



PAMIĄTKA PO BOHATERZE BITWY POD WIEDNIEM ODNOWIONA

Do Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie po konserwacji powróciła metalowa chorągiew nagrobna bohatera bitwy pod Wiedniem Fryderyka von der Groebena.

Chorągiew nagrobna była konserwowana przez ostatnich kilka miesięcy przez pracownię konserwatorską w Toruniu. Prace kosztowały nieco ponad 80 tys. zł, blisko 50 tys. zł to środki przekazane kętrzyńskiemu muzeum przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

WYKONANA Z MIEDZIANEJ
NITOWANEJ BLACHY
CHORĄGIEW MA 252
CM WYSOKOŚCI I 132
CM SZEROKOŚCI.
— ZDJĘCIE CHORĄGWI
I JEJ ZAWIEZIEŃ
JEJ DO PRACOWNI
KONSERWATORSKIEJ,
A POTEM JEJ POWRÓT
I PONOWNE ZAWIESZENIE
W SALI MUZEALNEJ
BYŁO DLA NAS SPORYM
LOGISTYCZNYM
WYZWANIEM.

Na raz zabytkiem siłowało się ośmiu mężczyzn — mówi dyrektor Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego Marta Wojciechowska.

Chorągiew, którą konserwowano, na czarnym tle przedstawia klęczącego Fryderyka von der Groebena urodzonego w 1645

roku, zmarłego w 1717 roku. Był on w służbie polskiego króla, w 1683 roku uczestniczył u boku króla Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem. Był starostą Ostródy i Olsztynka, zmarł bezdzietnie.

Blaszaną chorągiew mu poświęconą wykonano prawdopodobnie w lokalnym warsztacie w Bartoszycach na początku XVIII w. Chorągiew jest obita wokół żelazną koronką. Na awersie chorągwi wymalowano drzewo genealogiczne do czwartego pokolenia, na rewersie jest duży herb zmarłego.

Chorągiew nagrobna von der Groebena wiała przez lata w kościele patronackim tego rodu w Łabędniku pod Bartoszczami. Po drugiej wojnie światowej do Kętrzyna przywiozła ją Zofia Licharewa, urodzona w Petersburgu polska geolog, którą wojenna zawierucha rzuciła do Prus Wschodnich. Licharewa z wielu kościołów



foto: Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie

i dworów arystokratów wschodniopruskich ocalała to, co zostało w nich cennego po przejściu Armii Czerwonej — jej zbiory stanowią dziś zasób kętrzyńskiego muzeum.

W muzeum w Kętrzynie można oglądać kilka cennych chorągwi nagrobnych, m.in. poddaną konserwacji kilka lat temu chorągiew dziecka Botho Ernesta zu Eulenburga.

Jest to jedna z dwóch znanych z terenu Prus chorągwi nagrobnych poświęconych dzieciom, a jedyna zachowaną do naszych czasów. Wykonano ją w 1664 r. na uroczystości pogrzebowe trzyletniego Botho. Ta chorągiew jest wykonana z materiału.

Kętrzyńskie muzeum mieści się w dawnym zamku krzyżackim, który w czasie wojny spalili Sowieci. Po odbudowie przeprowadzonej w latach 1962-1967 budowla odzyskała gotycki charakter.

(PAP)
JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

ĘŁCKIE MUZEUM MA JUŻ 10 LAT

Jedno z najmłodszych muzeów w naszym regionie mieści się w Ełku. Teraz etczanie świętowali 10-lecie jego istnienia, bo radni o powołaniu Muzeum Historycznego w Ełku zdecydowali w 2012 roku. Obchody były połączone z otwarciem ścieżki edukacyjnej „Co kryje stara lokomotywnia, czyli nauka przez zmysły”. Jest to wystawa multimedialna ukazująca historię pary, parowozu, historii kolei, ale również i kowalstwa. — Pomysł muzeum narodził się w umysłach etczan, którzy od bardzo wielu lat chcieli, aby w Ełku było takie miejsce — wspomina Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku i inicjator utworzenia placówki. — I tak zdarzyło się, że na swojej drodze spotkałem wielu życzliwych ludzi. Było mnóstwo pomysłów, pracy, spotkań z różnymi stowarzyszeniami, towarzystwami, osobami, które wspierały naszą inicjatywę. I tak powstało nasze muzeum.

Przed muzeum — ale nie tylko, bo także przed wszystkimi instytucjami kultury — bardzo trudny okres. — W dzisiejszych czasach mówi się, że najłatwiej jest oszczędzać na kulturze, bo tak naprawdę ludziom jest to najłatwiej odebrać. Ale to największe zło, jakie można uczynić we współczesnym świecie — przyznaje prezydent Ełku. Muzeum mieści się w dawnym budynku stacyjnym Ełckiej Kolei Wąskotorowej.

TOM

REKLAMA

Lech Mickiewicz GINEKOLOG

- sonda pochwowa
- cytologia
- antykoncepcja

Olsztyn

ul. Barcza 48/1

poniedziałki, czwartki od godz. 15.00

rej. tel. kom. 601-952-165

STOMATOLOG LEK. EWA MICKIEWICZ

specjalista protetyki stomatologicznej

Olsztyn, ul. Barcza 48/1

tel. 89 542 67 40

tel. 512 506 756

- pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
- RTG zębów • laseroterapia
- wybielanie zębów

- licówki porcelanowe

MILLER DENTAL PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

lek. stom. Katarzyna Miller

specjalista periodontolog

lek. stom. Adam Miller

lek. stom. Anna Miller

- leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG

Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C

tel. 502-071-870, 89 539 96 38

Roman Łeśiów UROLOG

- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰

Lancet 89 535 72 80

al. Wojska Polskiego 39

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI

SPECJALISTA CHIRURGII
OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)

89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

REKLAMA

**LSZTYŃSKY
EKANZE
SPECJALISTI**
rej. codziennie
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG

dr n. med. Mirosław Smółka

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

Dr n. med. **PIOTR
MALINOWSKI**
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

- Diagnostyka i badanie chorób naczyń
- Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia

ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00

KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30

Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog

poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00

Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00

Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med. **JACEK NOWAK**
specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej

PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30

REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33

Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE
CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC

- diagnostyka
- leczenie zachowawcze
- skleroterapia żylaków
- laserowe leczenie żylaków!!!
- leczenie operacyjne żylaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej
i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

**GABINET MEDYCYNY
PRACY**
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska

**Wojwódzki Zespół Lecznictwa
Psychiatrycznego**
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców
- porady internistyczne

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80

- ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
- ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
- USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
- VIDEO GASTROSKOPIA

Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej — umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

23220tbr-A-P

25220tbr-A-P

22220tbr-a-M

SZANSA NIE TYLKO DLA BORYSA

W Polsce rodzi się rocznie około 50 dzieci z SMA – rdzeniowym zanikiem mięśni. To innowacyjna, przełomowa terapia genowa, która jest od września finansowana w ramach Funduszu Medycznego. SMA to ciężka choroba o podłożu genetycznym.

Polska dzięki badaniom przesiewowym noworodków jest już jednym ze światowych liderów w leczeniu SMA, a od 1 września br. wystartował program refundacji tej terapii. Tego samego dnia w łódzkim Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi urodził się też Borys, który jako pierwsze w Polsce dziecko otrzymał lek. Jak poinformował szef Kliniki Neurologii Rozwojowej i Epileptologii w łódzkim CZMP, po nim na świat przyszło już kilkoro innych dzieci z tą samą diagnozą, a w kolejce do podania innowacyjnej terapii genowej czekają m.in. ośrodki w Poznaniu, Krakowie i Rzeszowie.

SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, to rzadka i ciężka choroba o podłożu

genetycznym. Powoduje osłabienie i stopniowy zanik mięśni odpowiadających m.in. za poruszanie się, oddychanie i przełykanie, prowadząc do ciężkiej niepełnosprawności i przedwczesnej śmierci. Jej przyczyną jest mutacja w genie odpowiedzialnym za kodowanie SMN – białka odpowiedzialnego za funkcjonowanie neuronów motorycznych. Taką mutację ma w Polsce średnio jedna na 35 osób. Jeżeli oboje rodziców są nosicielami tej wady genetycznej, istnieje 25 proc. ryzyka, że ich dziecko urodzi się z SMA. Takie dzieci nie nabywają umiejętności samodzielnego siedzenia czy poruszania się, stopniowo tracą też możliwość przełykania i oddychania. Bez leczenia choroba może do-

prowadzić do zadławienia, niedożywienia i całkowitej niewydolności oddechowej. Jeszcze do niedawna SMA był najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia.

Dzieci, u których SMA zostanie wykryte jeszcze przed wystąpieniem pierwszych objawów i które jak najszybciej otrzymają to leczenie, mają duże szanse rozwijać się dokładnie tak samo, jak ich zdrowi rówieśnicy. Dlatego w Polsce od 2021 roku działa program badań przesiewowych noworodków w kierunku SMA, dzięki czemu chorobę udaje się wykryć od razu i rozpocząć leczenie na etapie przedobjawowym.

– Mamy w całym kraju program badań przesiewowych dla noworodków w kierunku SMA, bez któ-

rego obecne możliwości leczenia byłyby niekompletne. Dzięki temu jesteśmy obecnie w światowej czołówce, jeśli chodzi o leczenie SMA. Mało jest takich krajów na świecie – mówi dr n. med. Łukasz Przysło, kierownik Kliniki Neurologii Rozwojowej i Epileptologii w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Nusinersen musi być podawany chorym do końca życia, bezpośrednio do płynu mózgowo-rdzeniowego w kanale kręgowym. To zaś wiąże się z koniecznością okresowego zgłaszania się do szpitala i wykonywania punkcji lędźwiowych. Dlatego rodzice dzieci chorych na SMA samodzielnie organizowali zbiórki na innowacyjną terapię genową, która do września nie była w Polsce refundowa-

na. Terapia genowa zatrzymująca SMA pojawiła się w 2019 roku, a rok później została zarejestrowana w UE. Działa bezpośrednio na przyczynę choroby – zastępuje wadliwy gen w komórkach dzieci z SMA genem prawidłowym, który uruchamia produkcję białka SMN1. Jednorazowe, dożylne podanie tej terapii dziecku jeszcze przed wystąpieniem objawów SMA sprawia, że nie dochodzi do rozwoju rdzeniowego zaniku mięśni i rozwija się ono całkowicie prawidłowo.

– Po raz pierwszy w Polsce podaliśmy terapię genową w rdzeniowym zaniku mięśni, która jest w całości pokrywana przez Fundusz Medyczny. Szczęśliwie, niedługo po ukończeniu czwartego tygodnia życia mogliśmy podać Borysowi

dożylne tę terapię genową – mówi dr n. med. Łukasz Przysło.

– Uważamy, że to była naprawdę siła wyższa, Pan Bóg musiał ingerować tutaj w tę sytuację, że mały urodził się 12 dni po terminie i doczekał do 1 września – powiedział tata chłopca, Konrad Łacisz. – Mieliliśmy do wyboru dwa sposoby leczenia. Jeden bardziej inwazyjny, gdzie czekałyby nas dwa razy w tygodniu, a później trzy razy w tygodniu klucza i punkcje w kręgosłup, które też niosą ze sobą jakieś zagrożenia, potem co pół roku musiałyby się odbywać badania i zabiegi. A tutaj mamy jeden wlew, raz na całe życie, i ten lek powinien Borysa uratować, pozwolić mu żyć i zdrowo się rozwijać.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

Wykonaj bezpłatne badania w ramach programu „Profilaktyka 40 Plus”

Program Ministerstwa Zdrowia propagujący odbudowę zdrowia Polaków „Profilaktyka 40 Plus” został przedłużony do końca tego roku.

Program rozpoczął się 1 lipca 2021 roku. W jego ramach pacjent może wykonać bezpłatny pakiet badań diagnostycznych. Do programu kwalifikują się osoby ubezpieczone, które w roku realizacji pilotażu ukończą lub ukończyły 40 rok życia i nie korzystały wcześniej ze świadczeń w ramach tego programu. Nie ma ograniczenia w postaci górnej granicy wiekowej.

Jakie badania można wykonać?

Pakiet badań diagnostycznych dla kobiet zawiera badanie biochemiczne, w tym: morfologia krwi obwodowej ze wzorem odsetkowym i płytkami krwi, stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy, stężenie glukozy we krwi, poziom kreatyniny we krwi, próby wątrobowe ASPAT, ALAT, GGTP, badanie ogólne moczu, poziom kwasu moczowego we krwi oraz krew utajona w kale – metodą immunochemiczną.

Pakiet badań diagnostycznych dla mężczyzn zawiera ww. badania poszerzone o PSA (badanie w kierunku raka prostaty).

Wspólny pakiet badań diagnostycznych

zawiera pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI).

Jak zgłosić się na badanie?

- Wypełnij ankietę PROFILAKTYKA 40 PLUS umieszczoną w Internetowym Koncie Pacjenta (IKP). Jeśli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii Domowa Opieka Medyczna (DOM) 22 735 39 53 – czynna całodobowo.
- Po wypełnieniu ankiety otrzymasz e-skierowanie. E-skierowanie generowane jest w przeciągu 2 dni od wypełnienia ankiety. Nie musisz go drukować ani pobierać.
- Zgłoś się na badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty. Aktualizowany wykaz realizatorów z numerem telefonu oraz godzinami przyjęć dostępny jest na stronie www.nfz-olsztyn.pl, w zakładce Pacjent – Gdzie się leczyć.
- Wyniki badań otrzymasz poprzez IKP lub w placówce, w której zrobiłeś badanie.

PROFILAKTYKA 40 PLUS

#badaMYsię

Masz 40 lat lub więcej?
Skorzystaj z pakietu bezpłatnych badań diagnostycznych i bądź zdrow!

SPRAWDŹ NA

WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA

POLSKI
ŁĄD

Ministerstwo Zdrowia

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

– „Warto znaleźć trochę czasu i wykonać badania profilaktyczne. Zapobieganie chorobom jest znacznie łatwiejsze i mniej stresujące niż ich leczenie. Ten program stanowi ku temu doskonałą okazję – przekonuje Magdalena Mił, rzeczniczka WMOW NFZ w Olsztynie.

Program „Profilaktyka 40 Plus” jest odpowiedzią na zaniechania w zakre-

sie zdrowia znaczącej części polskiego społeczeństwa. Dotychczas ankiety wypełniło 1,1 mln osób, spośród których prawie 600 tys. wykonało już badania.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

20-21 PAŹDZIERNIKA

11. Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur

Elk
Przez dwa dni samorządowcy, przedsiębiorcy, naukowcy oraz przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu będą dyskutować na temat E-gospodarki Warmii i Mazur. 11 edycję Festiwalu Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur zainauguruje wystąpienie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
Festiwal od lat stanowi forum wymiany wiedzy i doświadczeń między specjalistami zajmującymi się promocją w wymiarze lokalnym i regionalnym oraz przedsiębiorcami.
Przestrzenia, w której coraz częściej realizowane są działania promocyjne i komunikacja z ich adresatami, ale także procedowane są sprawy urzędowe i utrzymywane kontakty biznesowe, jest sieć Internet. To za pośrednictwem sieci, z wykorzystaniem portali, aplikacji i oprogramowania znajdujemy potrzebne informacje, załatwiamy sprawy i utrzymujemy relacje. Wymianie poglądów w tej kwestii poświęcony zostanie panel dyskusyjny „Rozwój e-usług i e-administracji w procesie elektronicznej w samorządach na Warmii i Mazurach”, a przebieg tych procesów w urzędach i firmach, a także możliwości w tym obszarze, przedstawione zostaną w drugiej festiwalowej prelekcji: „Społeczeństwo informacyjne. Procesy elektronicznej w samorządach i przedsiębiorstwach”.
Na zakończenie pierwszego, pełnego prelekcji i dyskusji dnia Festiwalu, organizatorzy zaplanowali Galę, podczas której ogłoszone zostaną wyniki tegorocznej edycji konkursu PRO Warmia Mazury na najlepsze projekty promocyjne jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji województwa warmińsko-mazurskiego zrealizowane w 2021 roku.

19 PAŹDZIERNIKA

Podróże (nie tylko) literackie.
Z miłości do włości: Hermann Hesse

Olsztyn
Spotkania wokół życia i twórczości Hermanna Hessego. W tym roku minęła 60. rocznica śmierci pisarza. Moderator: Damian Wesolek.
Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

19 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Jerzym Niemczukiem

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Jerzym Niemczukiem, autorem książek „Ranczo”, „Ranczo 2”, czy najnowszej „Królowa nieszczęścia”.
Godz. 17.30, Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5.

20 PAŹDZIERNIKA

Ekspонат miesiąca: Okno Ericha Mendelsohna

Olsztyn
Prezentacja oryginalnego okna z gmachu Gimnazjum Królewskiego w Olsztynie, powojennego LO 1, połączona z opowieścią Rafała Bętkowskiego o szkolnych latach przyszłego architekta.
Godz. 17, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty. Wstęp wolny

20 PAŹDZIERNIKA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn
Cykl prezentujący osoby ze świata kultury z naszego regionu.
Gość: Jarosław Gach – artysta grafik, rysownik komiksów, regionalista, pasjonat leśnych ogrodów.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33. Wstęp wolny

20 PAŹDZIERNIKA

Wystawa: Inna Historia Polski

Olsztyn
W polskiej szkole nauka historii to głównie zdobywanie wiedzy o wojnach, bitwach i wielkiej polityce. Agdyby tak inaczej? Bo na przykład 15 lipca 1410 roku... Szukajcie alternatywnego kalendarium w wiatkach przystankowych w Olsztynie!

20 PAŹDZIERNIKA

Muzyczne (ko)repetycje

Olsztyn
Muzyka jest dobra na wszystko – od modlitwy do muzykoterapii i od dźwiękowego tła w zakładzie fryzjerskim do protest-songów, muzyka pełni w naszym życiu różne role. Wykład wygłosi prof. Krzysztof D. Szatravski.
Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5, godz. 16. Wstęp wolny

20 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Wiolettą Sawicką - autorką „Wilcze dzieci”

Olsztyn
Scena Literacka Centrum Książki, pl. Jana Pawła II 2/3, godz. 17. Wstęp wolny

21 PAŹDZIERNIKA

Koncert Varmia + Krzta + Księżyc



Olsztyn
Varmia to pagan-black metalowy zespół z Olsztyna. Zrodzony z fascynacji Prusami, dziedzictwem Warmii oraz polskim metalem. Brzmienie Varmii wyróżnia przede wszystkim jego naturalność - połączenie brzmienia metalu z instrumentami etnicznymi (tagelharpa, kozi róg, tuba drewniana, instrumenty perkusyjne) oraz 3-głosem wokalnym z ludowymi zaśpiewami.
Browar Warmia, godz. 19. Wstęp płatny

21 PAŹDZIERNIKA

ØRGANEK - koncert

Olsztyn
ØRGANEK – grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tekstów i muzyki, Tomasza Organka, laureata wielu prestiżowych nagród, m.in. Mateusza Trójki, Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Nagrody Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, czy Superbohaterki Roku Wysokich Obcasów. Tomasz Organek jest również Ambasadorem Honorowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W 2019 zadebiutował jako prozaik bestsellerową powieścią Teoria Opanowywania Trwogi. W 2022 uznany przez magazyn Newsweek za jednego ze 100 najbardziej wpływowych Polaków w kategorii popkultura. W tym samym roku reprezentował Polskę na EXPO 2020 w Dubaju.
Godz. 21:00, sala przy ul. Kościńskiego 11. Wstęp płatny

21 PAŹDZIERNIKA

Beethoven i Schumann

Olsztyn
Z meksykańsko-włoską pasją.
Rodrigo Sierra Moncayo (Meksyk) – dyrygent, Alessandro Marano (Włochy) – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:
Ludwig van Beethoven – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73
Robert Schumann – III Symfonia Es-dur op. 97 Reńska
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

21 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Lucyną Olejniczak

Gietrzwałd
Lucyna Olejniczak urodziła się i mieszka w Krakowie. Z zawodu laborantka medyczna, była pracownik Katedry Farmakologii UJ, jako pisarka zadebiutowała już na emeryturze. Dużo podróżuje, lubi poznawać nowych ludzi, łatwo się zaprzyjaźnia.
Godz. 18.00, CKB, ul. Kościelna 1. Wstęp wolny

21 PAŹDZIERNIKA - 22 GRUDNIA

Inauguracja Festiwalu Mendelsohna

Olsztyn
W programie wieczoru inauguracyjnego, po uroczystym otwarciu, znajdzie się odsłonięcie pracy „Erich Mendelsohn – tu i teraz”, przygotowanej przez uczniów Liceum Plastycznego im. E. Mendelsohna w Olsztynie pod kierunkiem olsztyńskiego artysty Bartka Świąteckiego. Uroczystość uświetni koncert litewskiego multiinstrumentalisty Sauliusa Petreikisa z zespołem. Petreikis jest uznanym na całym świecie kompozytorem i wykonawcą muzyki, która przełamuje granice między tradycyjnym folkie a eksperymentalnymi gatunkami muzyki.
Festiwal potrwa d 21 grudnia 2022.
Sobota 22 października:
Seminarium „Erich Mendelsohn – architektura ponad granicami”:
- Erich Mendelsohn – architekt z Olsztyna – pokaz filmu krótkometrażowego Adama Smoczyńskiego
- Erich Mendelsohn i idea europejska – prof. Ita Heinze-Greenberg (Zurych)
- Wieża Einsteina – wieczny pacjent – Helge Pitz (Berlin)
- Seidenhaus Weichmann – pierwszy dom towarowy w karierze Ericha Mendelsohna i jego następcy – dr Ryszard Nakonieczny (Gliwice)
Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2, godz. 17.

22 PAŹDZIERNIKA

Upiory i cudy

Olsztyn
Dwusetna rocznica wydania zbioru Ballady i romanse to doskonały powód stworzenia spektaklu, który przypomni moment narodzin tak ważnej dla Polski idei romantycznej. Spektakl „Upiory i cudy” realizowany w ramach projektu Ballady i romanse – To lubię ma być spektaklem opartym na tekstach Mickiewicza z Ballad i romanse, eksplorującym przede wszystkim tematykę relacji świata ponadmysłowego i materialnego, tak jak ujmowała ją ludowa wizja świata oraz – podążająca za nią wyobraźnia romantyków.
Godz. 19, Olsztynski Teatr Lalek (scena duża), ul. Głowackiego 17.

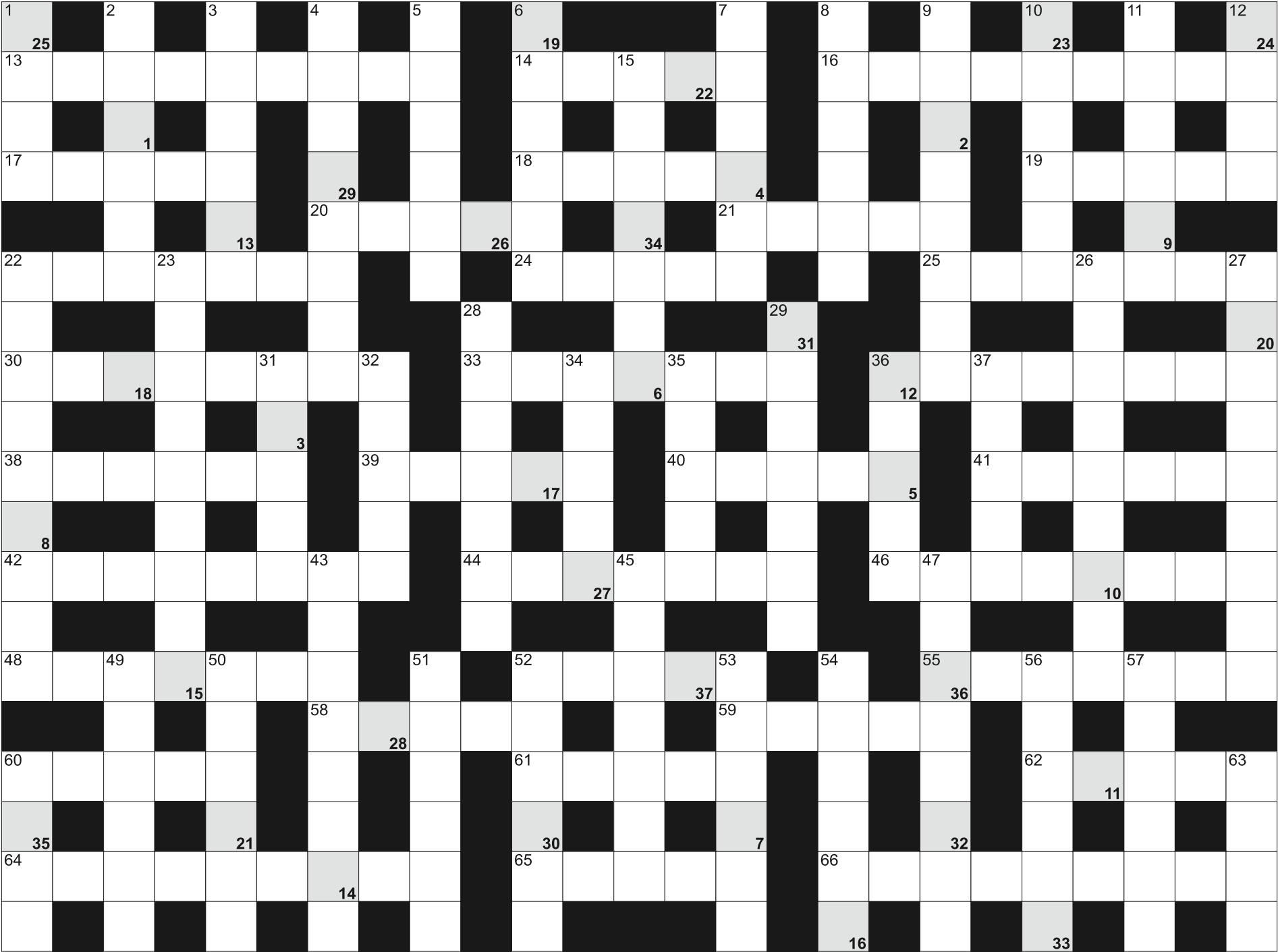
HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



ANDRÉ RIEU. Niech znów staną szczęśliwe dni! / napisy: 18:00; ORZEŁ. Ostatni patrol: 12:40, 16:10, 17:40, 20:10; Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle: 12:50, 18:30, 20:40; AMSTERDAM / napisy: 14:00,

17:00, 20:00; ZAPROSZENIE / napisy: 15:50, 18:10, 20:50; APOKAWIXA: 15:15, 20:30; MIŁOŚĆ NA PIERWSZĄ STRONĘ: 12:10, 14:45, 19:40; ANIA: 12:00, 18:20, 20:20; PARYŻ PANI HARRIS / napisy: 13:40; MAMA MU wraca do domu / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00; BILET DO RAJU / napisy: 13:20, 14:50; JOHNNY: 13:20, 17:20, 19:50; TEDI i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat: 12:40, 16:00; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 15:00, 17:10;

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13		14	15	16	17		18	19	20	21
22		23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33		34	35	36	37						

POZIOMO: 13) dawna stolica Mjanmy; 14) kubański taniec towarzyski; 16) gwiazda betlejemska, krzew; 17) osłona lampy; 18) auto Formuły 1; 19) amerykańska to złośliwiec; 20) boża u utalentowanych; 21) chłopiec ze Stumilowego Lasu; 22) twórca pisma dla niewidomych; 24) żeński odpowiednik Ludwika; 25) prysznic; 30) sumienia lub za prąd; 33) stara i cenna budowla; 36) śrubokręt; 38) Lr dla chemika; 39) terminuje u mistrza; 40) imię Schrodingera; 41) błotnisty staw; 42) przyrząd do pomiaru rezystancji; 44) rozbudowany tekst naukowy, rozprawa; 46) ciarki; 48) związek azotu i wodoru; 52) statek marynarki wojennej; 55) duży okręt wikingów; 58) pełen

kwiatów; 59) przedmiot; 60) metal Cr; 61) trzecia co do długości rzeka Szkocji; 62) najwyższy szczyt Mozambiku; 64) przeszkody, komplikacje; 65) podziałka mapy; 66) dzieło literackie Giovanniego Boccaccia.
PIONOWO: 1) cieśnina łącząca Zatokę Bengalską z Manna; 2) owoc z lasu; 3) duży bałagan; 4) rycerskie lub szachowe; 5) Cezary z "Przedwiośnia"; 6) autor "Pociągów pod specjalnym nadzorem"; 7) miłosa schadzka; 8) Indianie z westernów; 9) sympatyk, wielbiciel; 10) kładziony na drodze; 11) łączą piętra; 12) stolica Jemenu; 15) Falklandy inaczej; 22) roznoszą ją kleszcze; 23) mangusta egipska inaczej; 26) Malwina, Miss

Polonia 2005; 27) pochyłościomierz, przyrząd; 28) najwyższe punkty gór; 29) staropolska mocna gorzałka; 31) w karetce; 32) pasuje do drzwi; 34) mydlana kulka; 35) płynie w Nottingham; 36) pierwiastek V; 37) płacą nimi Rosjanie; 43) część noża; 45) opuszczana w teatrze; 47) suszone winogrona; 49) siła wykorzystywana w rakietach; 50) siostra Antygony; 51) wieszane na balkonie; 52) boli w bucie; 53) warecho, ryba morska; 54) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 56) książki ze zdjęciami; 57) słoneczna papuga; 60) René, Były Prezydent Francji; 63) płynie przez Pizę.

SUDOKU

	4	7		1		8	9	
					2	6		
2				7	9			
		6	7		1			
	1	4						8
	3	2		8			6	
4	7		9			2		1
8								6
	9		2		8	4	7	

	1		3					4
4	9						6	
	3			1	4	7	5	8
3				9			1	6
		9		5	6			7
		4		7		8	2	9
	7			4		1		
					2			
		3	5			6		

			5	8				9
6	3		9			1		
		8		7				4
		6						
			7					
1	4	5					3	
	5			2		6		3
3	6	9	1					
	1						7	

263122opb1-a-M

263422opb1-a-M

263322opb1-a-M

380-289190pb1-C-M

380-31419opb1-b-M

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

320520opb1-d-M

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

614619opb1-j-M

614219opb1-g-M

614419opb1-f-M

ŚWIATOWY SUKCES KURZĘTNIKA

SPORTY WALKI \\ We Włoszech fantastyczny start w mistrzostwach świata w Kickboxingu WAKO Juniorów i Kadetów zanotowali młodzi zawodnicy Zamku Expom Kurzętnik. W Lido Di Jesolo podopieczni trenera Leszka Jobsa zdobyli aż trzy medale.

W mistrzostwach wzięło udział około 2500 zawodników z 63 krajów, w tym 163-osobowa ekipa Polskiego Związku Kickboxingu PZKB, w której znalazła się czwórka młodych wojowników trenujących na co dzień w Kurzętniku. - Już sam udział w mistrzostwach z orzełkiem na piersi w reprezentacyjnym dresie był dla nich ogromnym wyróżnieniem i powodem do dumy - nie ma wątpliwości Leszek Jobs. - Bo przecież żeby się znaleźć w kadrze, najpierw trzeba przejść przez szereg eliminacyjnych w kraju.

Zawodnicy Zamku, którzy pojechali do Włoch, to: Mieszko Siemiątkowski, Samanta Klein, Cezary Kowalkowski i Amelia Rzepecka. Po 18-godzinnej podróży Polacy zameldowali się w Lido Di Jesolo, gdzie musieli przejść weryfikację lekarską i - co najważniejsze - zmieścić się w swoich limitach wagowych. Obyło się bez kłopotów - wszystkie procedury nasi zawodnicy przeszli pomyślnie.

Po zakwaterowaniu w hotelu był czas na odpocznienie i zwiedzanie. - Lido Di Jesolo to urokliwe miasteczko nad Adriatykiem - wyjaśnia trener Jobs. - W sezonie jest to popularny kurort wypoczynkowy z wielokilometrowymi plażami, a teraz na krótko stało się stolicą kickboxerów z najdalszych zakątków świata.

Potem zaczęły się mistrzostwa, w których bardzo dobrze spisali się sportowcy z Nowego Miasta Lubawskiego.

- ICH WYNIKI SĄ GODNE POCHWAŁY, TYM BARDZIEJ ŻE DLA AMELKI, SAMANTY I CZARKA BYŁ TO ABSOLUTNY DEBIUT W IMPREZIE TEJ RANGI - PRZYZNAJE JOBS.

- Tylko Mieszko miał doświadczenie z ubiegłego roku, kiedy to w Czarnogórze w pięknym stylu wywalczył złoty medal mistrzostw Europy w formule Full Contact. Tym razem Mieszko na podium



Trener Leszek Jobs i jego utalentowani podopieczni

nie stanął, bo przed wyjazdem zachorował, poza tym musiał przeskoczyć aż o trzy kategorie wagowe (z 60 do 71 kg - red). Na dodatek trafił na leworęcznego i wyższego o głowę Ukrainca. Mimo porażki Mieszko nadal jest znakomitym kickboxerem, najlepszym w Polsce w swojej kategorii wagowej i aktualnym mistrzem Europy. Mam nadzieję, że ta przegrana zmotywuje go jeszcze do cięższej pracy.

We Włoszech trener Jobs miał jednak zdecydowanie więcej powodów do

radości niż do smutku, bo pozostała trójka walczyła znakomicie, przebojem wdzierając się do strefy medalowej!

- Był to fenomenalny tydzień dla naszej sekcji kickboxingu - ocenia trener klubu Zamek Expom Kurzętnik. - Bo dzięki Czarce, Samancie i Amelce wywalczyliśmy aż trzy medale, srebrny i dwa brązowe. Cała trójka - mimo braku doświadczenia międzynarodowego - potrafiła odnaleźć się na tak dużej imprezie, chociaż przecież każda ich walka

wiązała się z ogromnym stresem. Jestem tak z nich dumny, że nie da się tego opisać słowami - przyznaje Leszek Jobs, na koniec dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do tych sukcesów. - Trenerzy kadry Włodek Trzeciak, Tomek Janowicz, Agnieszka Turchan i Bartek Mieńczyk odpowiednio motywowali i dbali o zawodników podczas pojedynków. Tradycyjnie wielką rolę odegrali też rodzice, którzy zawsze wspierają swoje pociechy oraz klub. Na ciepłe słowo

zasłużyły także władze naszej gminy, bo to dzięki nim mamy fantastyczne warunki do trenowania i możemy w godny sposób promować gminę Kurzętnik w Polsce i za granicą.

Po powrocie do kraju w Warszawie młodych sportowców powitała duża grupa bliskich i kibiców, ale na tym nie koniec, bo w Kurzętniku odbyło się kolejne powitanie. Nie zabrakło kwiatów, balonów, a nawet szampana, bo przecież niezbyt często wita się medalistów mistrzostw świata!

Na tym lista tegorocznych sukcesów zawodników z Kurzętnika może się nie skończyć, ponieważ w listopadzie w Turcji odbędą się mistrzostwa Europy. **DRYH**

MEDALIŚCI MŚ

- Cezary Kowalkowski, junior młodszy, 63,5 kg: brąz w formule Full Contact
- Samanta Klein, juniorka, 50 kg: brąz w formule Light Contact
- Amelia Rzepecka, kadetka starsza, 65 kg: srebro w formule Light Contact

O PIŁCE

I LIGA KOBIET \\ Jak już informowaliśmy, w 7. kolejce Stomilanki Olsztyn pokonały 6:1 UKS SMS II Łódź.

• Inne wyniki: Skra Częstochowa - Polonia Środa Wielkopolska 3:2, Rekord Bielsko-Biała - Marcus Gdynia 3:1, Resovia - Bielawianka Bielawa 5:1, SWD Wodzisław Śląski - Żąbkovia Żąbki 6:2; **pauza:** Trójka Staszówka/Jelna.

• W 8. kolejce Stomilanki podejmą Żąbkovię Żąbki (23 października, g. 12:30).

I LIGA KOBIET

1. Stomilanki	19	28:6
2. Rekord*	15	15:8
3. SWD	13	18:11
4. Resovia	12	17:9
5. Skra*	10	12:10
6. Trójka*	9	25:12
7. Bielawianka**	6	7:17
8. Żąbkovia*	5	9:14
9. Polonia*	4	9:17
10. Marcus*	4	6:16
11. UKS SMS II*	0	4:30

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

KLASA A \\ W 9. kolejce grupy 1 trzy zespoły z powiatu bartoszyckiego zaliczyły zwycięstwo, remis i porażkę. W każdym z trzech meczów o końcowym wyniku zadecydowały gole zdobyte w końcówce: w 82. min Cresovia przypieczętowała wygraną z Pojezierzem, pięć minut później Wojciechy uratowały punkt z Jurandem, natomiast w tym samym momencie Reduta straciła czwartego gola i remis z Mazurem.

Ciekawie było też w grupie 4, gdzie w derbach powiatu iławskiego Avista Łążyń rozbiła Orła Ulnowo aż 10:2! Równie niecodzienny przebieg miał mecz w Kazanicach, gdzie gospodarze do przerwy prowadzili 3:0 z LZS Frednowy. Jednak goście - prowadzeni przez trenera Piotra Dymowskiego - po pierwszej połowie wzięli się ostro do roboty, ostatecznie wygrywając 4:3! Było to ich drugie zwycięstwo z rzędu - w poprzedniej kolejce zespół z gminy Iława ówczesnego lidera MKS Działdowo pokonał... 4:3.

• **Cresovia Górowo Ił.**
- **Pojezierze Prostki 1:0 (0:0)**
1:0 - Szkoda (82 karny)

• **Mazur Wydmyny - Reduta Bisztynek 4:3 (2:1)**
0:1 - Cichowski (10), 1:1 - Romanowski (23), 2:1 - Rengel (36), 2:2 - Duplicki (51), 3:2 - Roman (68), 3:3 - Tabaka (72), 4:3 - Roman (87)

• **KS Wojciechy - Jurand Barciany 2:2 (0:0)**
0:1 - Jackiewicz (74), 0:2 - Szucałski (77), 1:2 - Kępkowicz (80), 2:2 - Todorowicz (87)

• **Inne wyniki 9. kolejki:**
Orzeł Czerwonka - Fala Warpuny 1:3, Kłobuk Mikołajki - Pogoń Ryn 3:3, pauza: MKS Ruciane-Nida.

GRUPA 1

1. Cresovia	20	20:9
2. Jurand	17	32:16
3. Kłobuk	16	25:13
4. Pojezierze*	15	16:14
5. Mazur	12	17:21
6. Reduta	12	17:19

7. Fala	9	19:26
8. Pogoń*	8	26:34
9. Orzeł	8	15:20
10. Wojciechy	6	12:18
11. Ruciane-Nida	5	9:18

* mecz więcej

• **Grupa 2:** Pomowiec Gronowo Elbląskie — Ewingi Zalewo 1:2, Piast Wilczęta — Syrena Spomlek Młynary 1:2, LKS Tyrowo — Kormoran Bynowo 1:0, Walsza Pieniężno — Jastrząb Głędy 4:0, Dąb Kadyny — Pama Powodowo 3:1, Tęcza Miłomłyn — Agat Jegłownik 2:2, MKS Miłakowo — Warmiak Łukta 6:0

GRUPA 2

1. Dąb	22	31:22
2. Miłakowo	21	24:11
3. Walsza	20	33:21
4. Agat	19	30:15
5. Ewingi	18	16:12
6. Pama	17	26:22
7. Tęcza	17	24:13
8. Jastrząb	17	18:17
9. Syrena	16	20:11
10. Pomowiec	11	24:24

11. Piast	9	15:30
12. Tyrowo	7	17:26
13. Kormoran	4	10:18
14. Warmiak	0	4:50

• **Grupa 3:** GLKS Jonkowo - Omulew Wielbark 3:0, Gwardia Jurand Bank Szczytno - KS Łęgajny 6:0, KS 2010 Wrzesina - GKS Stawiguda 2:0, Burza Słupy - Fortuna Gąglawki 0:6, Błękitni Stary Olsztyn - GKS Szczytno 1:1, Wałpusza 07 Jesionowiec - Junior Świątki 5:4, Tempo Ramsowo/Wipsowo - GKS Gietrzwałd/Unieszewo 2:2.

GRUPA 3

1. Gwardia	27	51:10
3. Fortuna	22	28:9
2. Stawiguda	22	33:18
4. Wałpusza	19	40:23
5. Omulew	17	33:25
6. Jonkowo	15	24:17
7. Tempo	14	20:26
8. Junior	14	24:27
9. Wrzesina	14	19:18
10. GKS	11	25:25
11. Błękitni	11	16:20
12. Gietrzwałd	8	18:42

13. Burza	5	18:44
14. Łęgajny	0	6:51

• **Grupa 4:** LZS Avista Łążyń — Orzeł Ulnowo 10:2, Orzeł Janowiec Kościelny — Osa Ząbrowo 6:0, Jordan Kazanice — LZS Frednowy 3:4, Żak Jamielnik — Mały Jeziorak Iława 2:1, MKS Działdowo — Wel Lidzbark Welski 1:1, Vel Dąbrówno — Grunwald Gierzwałd 2:2, KS Mroczo — Gmina Kozłowo 4:2.

DRYH, ZICO

GRUPA 4

1. Orzeł J.	28	44:6
2. Działdowo	25	47:13
3. Mroczo	19	24:18
4. Frednowy	19	29:36
5. Wel	17	18:11
6. Kozłowo	15	29:21
7. Avista	15	27:28
8. Osa	14	15:22
9. Jordan	13	17:24
10. Żak	12	16:22
11. Orzeł U.	9	22:34
12. Vel	7	17:35
13. Grunwald	6	11:24
14. M. Jeziorak	3	9:31

TRIUMF BENZEMY I MANCHESTERU CITY

PIŁKA NOŻNA \\ Karim Benzema, Sadio Mane i Kevin De Bruyne - oto czołowa trójka plebiscytu francuskiego magazynu „France Football” na najlepszego piłkarza świata w sezonie 2021/22. Dopiero na czwartym miejscu uplasował się Robert Lewandowski.

Karim Benzema wydawał się być faworytem, no i tak też się stało. Tym samym został piątym Francuzem, który zdobył „Złotą Piłkę” magazynu „France Football”. Wcześniej dokonali tego: Raymond Kopa (1958), Michel Platini (1983, 1984, 1985), Jean-Pierre Papin (1991) i Zinedine Zidane (1998).

Wyniki plebiscytu często wzbudzały kontrowersje, nie inaczej jest i tym razem. Wątpliwości nie dotyczą jednak Benzemy i Mane - Senegalczyk błyszczał przecież w Premier League i Lidze Mistrzów, w której z Liverpooliem dotarł aż do przegranego finału z Realem Madryt. Poza tym Mane poprowadził reprezentację Senegalu do pierwszego w historii mistrzostwa Afryki.

Zaskoczeniem jest natomiast trzecie miejsce De Bruyne - co prawda Belg znakomitym piłkarzem jest i liderem Manchesteru City, który zdobył kolejne mistrzostwo Anglii. Ale na tym lista jego sukcesów się kończy, bo nie miał okazji błysnąć na żadnym międzynarodowym turnieju. Indywidualnie zdecydowanie więcej osiągnął Robert Lewandowski, jednak na głosujących widać większego wrażenia nie wywarły ani jego kolejne strzeleckie rekordy, ani siódmy tytuł króla strzelców Bundesligi, ani mistrzostwo Niemiec wywalczone z Bayernem Monachium.

Czołowa dziesiątka plebiscytu „Złota Piłka”

1. **Karim Benzema** (Francja, Real Madryt)
2. **Sadio Mane** (Senegal, Liverpool/Bayern Monachium)
3. **Kevin De Bruyne** (Belgia, Manchester City)
4. **Robert Lewandowski** (Polska, Bayern Monachium/FC Barcelona)
5. **Mohamed Salah** (Egipt, Liverpool)
6. **Kylian Mbappe** (Francja, Paris Saint-Germain)
7. **Thibaut Courtois** (Belgia, Real Madryt)
8. **Vinicius Junior** (Brazylia, Real Madryt)
9. **Luka Modric** (Chorwacja, Real Madryt)

10. **Erling Haaland** (Norwegia, Borussia Dortmund/Manchester City)

Warto przypomnieć, że Lewandowski był głównym kandydatem do „Złotej Piłki” w 2020 roku, jednak z powodu pandemii redakcja „France Football” zrezygnowała wtedy z plebiscytu, chociaż wszystkie najważniejsze ligi - poza francuską - dokończyły sezon, tak samo stało się z Ligą Mistrzów, którą wygrał... Bayern.

W tym roku Polak jednak został doceniony, bowiem otrzymał nagrodę dla najlepszego strzelca sezonu 2021/22. Warto wyjaśnić, że od teraz nagrody nie są wręczane za osiągnięcia w roku kalendarzowym, a w sezonie. W tej kategorii brano pod uwagę gole w rozgrywkach klubowych i reprezentacyjnych. Lewandowski w cyklu 2021/22 zdobył ich 57.

- Jestem szczęśliwy, będąc tutaj - powiedział polski napastnik. - Jestem zadowolony i dumny ze zdobycia tej nagrody również z powodu imienia, które nosi.

Gerd Mueller był dla mnie wielką inspiracją. Zawsze starałem się pobić jego rekordy. Chciałbym podziękować moim byłym kolegom z Bayernu Monachium oraz obecnym z Barcelony. Wiem, jak ciężko musimy pracować na bramki - powiedział Robert Lewandowski.

O ile brak Polaka w czołowej trójce wywołał zdziwienie, o tyle tytuł Klubu Roku dla Manchesteru City i drugie miejsce dla Liverpoolu wzbudziły wręcz



Francuz Karim Benzema ze Złotą Piłką

oburzenie. Murowanym kandydatem wydawał się być przecież Real Madryt, który w minionym sezonie zdobył mistrzostwo Hiszpanii i Puchar Króla oraz wygrał Ligę Mistrzów. Tymczasem w plebiscycie triumfował Manchester City, który zdobył tylko mistrzostwo Anglii, natomiast Liverpool nic nie wygrał, bo w lidze angielskiej był drugi, a w Lidze Mistrzów przegrał w finale z Realem. Mimo to w plebiscycie „Królewscy” zajęli dopiero trzecie miejsce.

- Mogą dawać tę nagrodę komukolwiek chcą, ale najlepszy na świecie i tak jest Real Madryt - skomentował Karim Benzema. Mniej dyplomatyczny był natomiast były bramkarz Realu Iker Casillas. „Żart, nie nagroda” - napisał na Twitterze.

„Jeśli na gali wydarzyło się coś, czego nikt nie

mógł się spodziewać, to był to zdobywca nagrody dla najlepszego klubu sezonu. Według logiki powinien być to Real Madryt, który zdobył mistrzostwo Hiszpanii, a w drodze po Ligę Mistrzów wyeliminował PSG, Chelsea, Manchester City i Liverpool” - skomentował hiszpański dziennik „Marca”.

DRYH

INNI NAGRODZENI

- **Najlepszy młodzieżowiec** - trofeum imienia Raymonda Kopy dla najlepszego młodzieżowca odebrał Gavi z FC Barcelona.
- **Nagroda im. Socratesa** - po raz pierwszy przyznano nagrodę imienia Socratesa dla piłkarza zaangażowanego w działalność społeczną. Dostał ją Sadio Mane, który wspiera budowę szpitali i szkół w Senegalu.
- **Najlepsza piłkarka** - po raz drugi z rzędu wygrała Alexia Putellas z FC Barcelona.
- **Najlepszy bramkarz** - nagrodę imienia Lwa Jaszyna dostał Thibaut Courtois.

ZDOBYWCY ZŁOTEJ PIŁKI

- 1956 - Stanley Matthews (Anglia, Blackpool)
- 1957 - Alfredo Di Stefano (Hiszpania, Real Madryt)
- 1958 - Raymond Kopa (Francja, Real)
- 1959 - Alfredo Di Stefano (Hiszpania, Real)
- 1960 - Luis Suarez (Hiszpania, FC Barcelona)
- 1961 - Omar Sivori (Włochy, Juventus Turyn)

- 1962 - Josef Masopust (Czechosłowacja, Dukla Praga)
- 1963 - Lew Jaszyn (ZSRR, Dynamo Moskwa)
- 1964 - Denis Law (Szkocja, Manchester United)
- 1965 - Eusebio (Portugalia, Benfica Lizbona)
- 1966 - Bobby Charlton (Anglia, Manchester United)
- 1967 - Llorian Albert (Węgry, Ferencvaros Budapeszt)
- 1968 - George Best (Irlandia Płn., Manchester United)
- 1969 - Gianni Rivera (Włochy, AC Milan)
- 1970 - Gerd Muller (RFN, Bayern Monachium)
- 1971 - Johan Cruyff (Holandia, Ajax Amsterdam)
- 1972 - Franz Beckenbauer (RFN, Bayern)
- 1973 - Johan Cruyff (Holandia, Barcelona)
- 1974 - Johan Cruyff (Holandia, Barcelona), 3. Kazimierz Deyna (Legia Warszawa)
- 1975 - Ołeh Blochin (ZSRR, Dynamo Kijów)
- 1976 - Franz Beckenbauer (RFN, Bayern)
- 1977 - Allan Simonsen (Dania, Borussia Mönchengladbach)
- 1978 - Kevin Keegan (Anglia, Hamburger SV)
- 1979 - Kevin Keegan (Anglia, Hamburger SV)
- 1980 - Karl-Heinz Rummenigge (RFN, Bayern)
- 1981 - Karl-Heinz Rummenigge (RFN, Bayern)
- 1982 - Paolo Rossi (Włochy, Juventus)
- 1983 - Zbigniew Boniek (Juventus)
- 1983 - Michel Platini (Francja, Juventus)
- 1984 - Michel Platini (Francja, Juventus)
- 1985 - Michel Platini (Francja, Juventus)
- 1986 - Ihor Biełonow (ZSRR, Dynamo Kijów)
- 1987 - Ruud Gullit (Holandia, AC Milan)
- 1988 - Marco Van Basten (Holandia, Milan)
- 1989 - Marco Van Basten (Holandia, Milan)
- 1990 - Lothar Matthaus (Niemcy, Inter Mediolan)
- 1991 - Jean-Pierre Papin (Francja, Olympique Marsylia)
- 1992 - Marco van Basten (Holandia, Milan)
- 1993 - Roberto Baggio (Włochy, Juventus)
- 1994 - Christo Stoiczkow (Bułgaria, Barcelona)
- 1995 - George Weah (Liberia, Milan)
- 1996 - Matthias Sammer (Niemcy, Borussia Dortmund)

- 1997 - Ronaldo (Brazylia, Inter)
- 1998 - Zinedine Zidane (Francja, Juventus)
- 1999 - Rivaldo (Brazylia, Barcelona)
- 2000 - Luis Figo (Portugalia, Real)
- 2001 - Michael Owen (Anglia, Liverpool)
- 2002 - Ronaldo (Brazylia, Real)
- 2003 - Pavel Nedved (Czechy, Juventus)
- 2004 - Andrij Szewczenko (Ukraina, Milan)
- 2005 - Ronaldinho (Brazylia, Barcelona)
- 2006 - Fabio Cannavaro (Włochy, Real)
- 2007 - Kaka (Brazylia, Milan)
- 2008 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Manchester United)
- 2009 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2010 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2011 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2012 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2013 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real)
- 2014 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real)
- 2015 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2016 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real)
- 2017 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real)
- 2018 - Luka Modrić (Chorwacja, Real)
- 2019 - Lionel Messi (Argentyna, Barcelona)
- 2021 - Lionel Messi (Argentyna, PSG)
- 2. Robert Lewandowski (Bayern)
- 2022 - Karim Benzema (Francja, Real)



Nagrodę dla najlepszego strzelcy sezonu Robert Lewandowski odebrał z rąk Uschi Mueller, żony legendarnego niemieckiego napastnika



Thibaut Courtois z Realu Madryt został uznany za najlepszego bramkarza



TRIUMF „HOŁKA” I RADOŚĆ ADAMA

SPORTY MOTOROWE W Drawsku załoga Krzysztof Hołowczyc-Lukasz Kurzeja potwierdziła swoją dominację w Rajdowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych. Powody do radości miał także Adam Binięda, bartoszycki pilot Bartłomieja Grabowskiego.



ARTUR DRYHYNICZ

a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Baja Drawsko była ostatnią eliminacją Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych. Tytuł już wcześniej zapewnili sobie Hołowczyc z Kurzeją (BMW X3), ale olsztyński mistrz kierownicy zapowiedział, że mimo to na poligonie w Drawsku powalczy o kolejne zwycięstwo. No i słowa dotrzymał, bowiem wygrał oba odcinki specjalne (każdy z nich miał ponad 150 kilometrów długości). Tym samym był to sezon zdominowany przez „Hołkę”, bowiem jego zwycięstwem zakończyło się pięć z sześciu rund zaliczanych do mistrzostw Polski, w tym rajd Baja Poland zaliczany do Pucharu Świata i Europy.

W Baja Drawsko Hołowczyc od początku narzucił bardzo wysokie tempo - w efekcie pierwszy oes wygrał z przewagą blisko 4 minut nad duetem Miłkuła/Szczygieł. Jednak to nie był koniec możliwości mistrzowskiej załogi, bowiem w drugim przejeździe Hołowczyc z Kurzeją swoją przewagę powiększyli do prawie 9 minut - drugie miejsce w generalce zajęli ostatecznie Michał i Julita Małuszyńscy (Mini John Cooper Works Rally), a na najniższym stopniu podium zameldował się duet Grzegorz Miłkuła-Piotr Szczygieł (Ca-Am Maverick X3).

- Bardzo cieszymy się tytułu mistrzów Polski, to był bardzo fajny sezon - przyznał na mecie Hołowczyc.

- Oczywiście wygrywanie sprawia mi największą radość. Cały czas odczuwam ogromną frajdę, kiedy wsiałam do rajdowego samochodu. W tym sezonie pokazaliśmy z Łukaszem,



Krzysztof Hołowczyc obronił tytuł Rajdowego Mistrza Polski Samochodów Terenowych

że prezentujemy bardzo dobre tempo w bardzo różnych warunkach.

Zapisujemy więc kolejny sukces na naszym koncie. Dziękuję mechanikom, którzy wykonali świetną robotę, przygotowując nasze BMW X3. Teraz czas na chwilę przerwy, jednak mogę wszystkich zapewnić - nie mamy zamiaru zwalniać tempa - obiecał Krzysztof Hołowczyc.

O ile zdobywca tytułu Rajdowego Mistrza Polski Samochodów Terenowych znany był już od dawna, o tyle zwycięzca Pucharu Dacii Duster Motrio Cup (DDMC) miał zostać wyłoniony dopiero po Baja Drawsko. Przed rajdem szansę na tytuł miały trzy załogi, w tym Bartłomiej Grabowski i Adam Binięda, którzy z przewagą 13 punktów prowadzili w generalce. Długość rajdu przekraczała 300 km, dlatego była to

impreza podwójnie punktowana, czyli zwycięzca miał dostać 40 punktów (zamiast 20), zdobywca drugiego miejsca - 30 (15), a trzeciego - 24 (12).

W tej sytuacji Grabowski z Biniędą musieli zająć minimum drugie miejsce, by cieszyć się ze wygrania klasyfikacji generalnej DDMC. I tak też się stało!

- Cztery rok startów w Pucharze Dacii w końcu przyniósł upragniony tytuł - powiedział dumny i szczęśliwy Adam Binięda. - W ostatnich latach zawsze czegoś brakowało, w efekcie kończyliśmy tuż za podium. Jednak w tym roku pojechaliśmy niemalże perfekcyjnie, bo jak inaczej określić sześć startów, sześć razy na podium, dwa zwycięstwa i cztery drugie miejsca. Mimo to do końca musieliśmy toczyć walkę o ostateczny triumf, bo nad wiceliderem mieliśmy

tylko 13 punktów przewagi. Nic więc dziwnego, że przed ostatnimi zawodami nikt nie zamierzał odpuszczać. Co ciekawe na starcie pojawiły się załogi, które dotąd nie brały udziału w rywalizacji, więc już nie miały szans na dobrą lokatę w klasyfikacji rocznej. Ich zadaniem było jedynie zajęcie określonego miejsca w rajdzie i odbieranie punktów takim załogom jak nasza, by ktoś inny na tym zyskał. Ale my od początku koncentrowaliśmy się na swojej jeździe, tym bardziej że dwa odcinki po 150 kilometrów są dużym wyzwaniem. Pierwszy odcinek rajdu przejechaliśmy w miarę szybkim tempem, ale bez zbędnego ryzyka. Na trasie ominęły nas przygody, auto pracowało bez zarzutów, z nawigacją też nie mieliśmy problemów, w efekcie dojechaliśmy na metę na drugim

miejscu, które dawało nam tytuł mistrzowski. A że jednocześnie wypracowaliśmy niezłą przewagę nad najgroźniejszymi rywalami, więc naszym celem na drugim oesie było jedynie kontrolowanie tempa.

Niestety, już na czwartym kilometrze... straciliśmy napęd. Wydawało się, że właśnie ziszcza się czarny scenariusz, ale po chwili udało się nam ruszyć dalej, chociaż już bez drugiego biegu. Usterka ta potem powodowała problemy w ciasnych zakrętach, koleinach i na podjazdach.

Musieliśmy czasami spinać dyfry (dyferencjał, czyli mechanizm różnicowy - red.), wrzucać pierwszy bieg i tak atakować podjazd, by nie utknąć w piachu lub w koleinie. Raz nam się to nie udało, ale z wyciąganiem auta w miarę szybko sobie po-

radziliśmy, dzięki czemu poniesiona strata czasu nie wpłynęła na wynik rajdu. Ostatecznie dojechaliśmy na metę na drugim miejscu w Pucharze Dacii, tym samym gwarantując sobie tytuł mistrza Polski, a przy okazji zostaliśmy także drugim wicemistrzem kraju w klasie T2 - zakończył Adam Binięda.

WYNIKI

• **Baja Drawsko, klasyfikacja generalna:** 1. Hołowczyc/Kurzeja (BMW X3 CC); 2. Michał Małuszyński/Julita Małuszyńska (Mini Cooper); 3. Grzegorz Miłkuła/Piotr Szczygieł (Ca-Am Maverick X3); **DDMC:** 1. Krzysztof Wicentowicz/Grzegorz Komar; 2. Grabowski/Binięda; 3. Bartłomiej Wajzer/Patryk Sudot; 4. Wojciech Musiał/Daniel Siatkowski.

• **Klasyfikacja generalna DDMC:** 1. Grabowski/Binięda - 145 pkt; 2. Wajzer/Sudot - 126; 3. Musiał/Siatkowski - 104.